BIBLIOTEKA ... w KOSZALINIE

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GŁOS KOSZALIŃSKI

Cena zł 5
Stron 6
Wydanie D

PISMO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 221 (492) KOSZALIN, SOBOTA 12 SIERPNIA 1950 R. Rok. II.

Na stronie 3-ciej zamieszczamy omówienie uchwały Prezydium Rządu, dotyczącej planu produkcyjnego w rolnictwie na rok 1951 oraz przeprowadzenia siewów jesiennych w roku bieżącym.

Przez wzmożenie wysiłków w realizacji *Planu Sześcioletniego* bierzemy bezpośredni udział w walce o pokój i pomagamy naszym walczącym braciom w Korei

Górnicy kopalni im. J. Wieczorka podejmują nowe zobowiązania produkcyjne dla wzmocnienia frontu pokoju

KATOWICE. W WIELKIEJ SALI CECHOWNI KOPALNI „IM. J. WIECZORKA" ZEBRAŁA SIĘ W DNIU 10 BM. TYSIĘCZNA RZESZA GÓRNIKÓW TEJ KOPALNI, PRZYBYŁYCH TU WRAZ ZE SWYMI RODZINAMI, ABY DAĆ WYRAZ SWEJ TWARDEJ I NIEUGIĘTEJ POSTAWIE WOBEC NIECNYCH PLANÓW AMERYKAŃSKICH PODŻEGACZY WOJEŃNYCH, KTÓRZY DOKONALI AGRESJI NA KOREI.

„Zwiększoną produkcją walczymy o pokój i pomagamy naszym braciom w Korei", — głoszą hasła, głoszą olbrzymie transparenty. Za wielkim stołem prezydialnym zasiedli najlepsi ludzie kopalni—bohaterowie socjalistycznej pracy, przodownicy — Paweł Filak, Alojzy Sajdok, Andrzej Piwowar, Konrad Kula, Alfons Knapek Jadwiga Cecheliusz.

Na sali zrywa się grzmot oklasków, którymi zebrani witają wchodzącego na mównicę czołowego przodownika pracy, **Pawła Filaka.**

„Towarzysze i Towarzyszki! — mówi wśród głębokiej ciszy Paweł Filak — **wiem, że przyśpieszając wykonanie planu 6-letniego biorę bezpośredni udział w walce o pokój i pomagam braciom w Korei, walczącym przeciwko amerykańskiej agresji. Chcę, aby pomoc ta była jeszcze bardziej skuteczna, a mój wkład w dzieło pokoju jeszcze większy — dlatego dziś ja, Filak Paweł, rębacz przodowy kop. „Wieczorek" wraz ze swoją brygadą podejmuję zobowiązanie wykonania planów miesięcznych w 135 proc. Zastosowanie mego usprawnienia** przesuwania transportera zgrzebłowego w całości, w czasie zmiany wydobywczej, pozwoliło naszej brygadzie na osiągnięcie zwiększenia wydajności o 30 proc. i przesunięcie 8-osobowego zespołu do robót wydobywczych.

Podejmuję zobowiązanie udoskonalenia tej nowej metody i wprowadzenia jej na dalszych ścianach. Wzywam równocześnie wszystkich górników całego przemysłu węglowego, którzy na ścianach stosują transportery zgrzebłowe, do stosowania mojej metody pracy".

Nie przebrzmiały jeszcze oklaski, którymi zebrani górnicy nagrodzili zobowiązanie przodownika pracy zmechanizowanej, kiedy na mównicę wszedł brygadzista **Andrzej Piwowar**, zobowiązując się w ramach współzawodnictwa długookresowego wykonywać miesięcznie 125 proc. normy i wydobyć 3.186 ton węgla ponad plan.

Wśród żywiołowych oklasków zebranych postanowienie wysokiego przekroczenia nakreślonych planem zadań produkcyjnych złożył czołowy rębacz kopalni „im. J. Wieczorka" — **Alojzy Sajdok.** Postanowił on przez zwiększenie wydajności pracy i usprawnienie metod wydobywczych wykonywać swe miesięczne plany produkcyjne w 150 proc. Zobowiązanie rębacza Sajdoka przyniesie w realizacji ponadplanową produkcję 216 ton węgla w okresie 3 miesięcy.

Nie milknące brawa wywołują dalsze zobowiązania, świadomych wielkich zadań stojących przed przemysłem węglowym w planie 6-letnim górników — czołowego oddziału klasy robotniczej Polski.

Wprost od swych warsztatów pracy, spod ziemi, okryci pyłem węglowym stoją na trybunie dzielni górnicy kopalni „im. J. Wieczorka" — wielka armia budowniczych socjalizmu.

Padają coraz to nowe nazwiska, coraz to nowe dumne zobowiązania. Rębacz chodnikowy, **Herbert Gausman — 170 proc. normy**, rębacze chodnikowi, filarowi i ścianowi **Konrad Kula, Wilhelm Radwański, Franciszek Siuta, Jan Stachoń, Brunon Pudło, Alojzy Kluziok i Stanisław Stacha — 150 proc.** górnicy — **Brunon Kukolk, Maksymilian Mateja, Bernard Kubica, Henryk Kudła, Jan Bieroński, Oskar Wostal, Konrad Dobiczek i Franciszek Ulbricht — 130 proc.**

„Przekroczenie norm produkcyjnych to nasza odpowiedź podżegaczom wojennym, to pomoc dla walczących braci w Korei" — wołają górnicy.

Wśród ogólnego entuzjazmu, zobowiązania wysokiego przekroczenia zadań produkcyjnych podejmują w imieniu załóg oddziałowych sztygarzy.

Oddział VI sztygara **Pawła Jarka** zobowiązuje się wykonać plan w sierpniu br. w 130 proc. **dając jednocześnie 1409 ton ponadplanowej produkcji węgla.** Postanowienie wykonania sierpniowego planu wydobywczego w 125 proc. i wyprodukowanie ponad plan 3186 ton węgla podejmuje załoga XVIII oddziału. Załoga oddziału XIV zobowiązała się dać ponad plan miesięczny w sierpniu 1575 ton węgla kamiennego.

Gorące słowa zobowiązań górników kopalni „im. J. Wieczorka" wyrażają dumę z powziętych postanowień, wyrażają głęboką wiarę w zwycięstwo sił pokoju, którym przewodzi wielki Związek Radziecki.

Bohaterskiej załodze górniczej w wykonaniu zobowiązań przyjdą z pomocą oddziały — mechanizacji, elektryczny i mechaniczny. Dalsze zmechanizowanie prac wydobywczych podniesie urobek węgla, zwiększy wydajność, pozwoli górnikom kopalni „im. J. Wieczorka" na zrealizowanie powziętych zobowiązań.

Zebrani na sali górnicy uchwalili przesłać do prezydenta R. P. Bolesława Bieruta list, meldujący o zobowiązaniach.

Plan 6-letni województwa szczecińskiego

„Handel w 1955 r. będzie stanowił potężny aparat w całokształcie gospodarki uspołecznionej, — powiedział na V. Plenum KC naszej Partii minister Handlu Wewnętrznego tow. DIETRICH, — aparat składający się z dziesiątków tysięcy punktów sprzedaży, odpowiedzialny w całym słowa tego znaczeniu za zaopatrzenie świata pracy, zatrudniający olbrzymią półmilionową armię pracowników, nie licząc pracowników przetwórstwa. Handel w r. 1955 będzie stanowił potężny pomost między produkcją i konsumcją."

„Jest rzeczą jasną, że taki handel musi być solidnie zorganizowany, sprawnie pracujący, a oblicze ideowe zatrudnionych w nim kadr musi być odbiciem faktu, iż jest to handel okresu ostatecznego i nieodwracalnego zwycięstwa nad handlem prywatnym".

W okresie planu 6-letniego wzrośnie w bardzo poważnym stopniu sieć uspołecznionych placówek handlowych w województwie szczecińskim. Powstanie jeden nowy Powszechny Dom Towarowy, a ilość sklepów uspołecznionego handlu detalicznego wzrośnie z 1.248 do 2.565 punktów sprzedaży.

Usprawni to w wysokim stopniu dystrybucję, bowiem jeden sklep będzie obsługiwał 265 osób, zamiast jak dotychczas 432 osób.

Zadania, które postawiło V. Plenum KC naszej Partii przed pracownikami handlu uspołecznionego, są bardzo poważne.

— Musimy przede wszystkim dobrze znać potrzeby konsumenta i dostarczać światu pracy odpowiednich artykułów w odpowiednim czasie, — mówi przodownica pracy Powszechnego Domu Towarowego w Szczecinie, WANDA BUTOWA.

— Ważnym również zadaniem pracowników handlu uspołecznionego jest umiejętna obsługa klientów. Grzeczność i uprzejmość w obsłudze klientów winny stać się cechą każdego pracownika uspołecznionego handlu.

Dzięki wskazaniom V Plenum osiągniemy to, że PGR staną się WZOROWYMI GOSPODARSTWAMI SOCJALISTYCZNYMI

V Plenum KC PZPR postawiło przed PGR bardzo doniosłe zadanie. PGR muszą stać się wzorowymi gospodarstwami socjalistycznymi. Znaczy to, że wzrost produkcji w PGR winien postępować szybciej niż dotychczas. Wzrost produkcji towarowej PGR w okresie planu 6-letniego będzie przeszło dwukrotny. Naszym zadaniem jest zaopatrywać spółdzielnie produkcyjne oraz mało i średniorolne gospodarstwa chłopskie w nasiona selekcyjne i zwierzęta zarodowe. Aby PGR mogły stać się dźwignią socjalistycznej przebudowy wsi, cała armia robotników i pracowników PGR musi przyswoić sobie i poznać zadania, jakie nakłada na nią plan 6-letni. Najbliższe zadanie jakie przed nami stoi, to zwiększenie hodowli zwierząt, szczególnie bydła i trzody chlewnej. Wraz z

rozwojem hodowli, ważnym jest również zagadnienie zabezpieczenia dostatecznej ilości paszy, a w szczególności siana.

Łąk na naszym terenie jest dostateczna ilość, jednak wydajność ich jest jeszcze niezadawalająca. Dlatego też musimy stan ten zmienić na lepsze. W najbliższych dniach rozpocznie się powtórny zbiór siana. Musimy zmobilizować wszystkie dostępne środki, aby w pełni wykorzystać moment zbiorów. Pierwsze sianokosy pokazały nam, że opóźnienie zbiorów obniża ilość i jakość paszy. Niemniej ważnym zadaniem jest przeprowadzenie niezbędnych prac wodno - melioracyjnych, które umożliwią w przyszłości wykorzystanie nieużytków.

Ponadto zwiększymy obszary upraw okopowych, brukwi, buraków, marchwi pastewnej i ziemniaków. Zadania nasze w dziedzinie produkcji roślinnej są ogromne. Aby podołać im, należy szczególną uwagę zwrócić na pracę brygad polowych i brygad traktorzystów oraz otoczyć większą opieką naszych przodowników pracy. Jakkolwiek pracą traktorzystów interesowano się w większym stopniu, to pracy brygad polowych za mało poświęcano uwagi. Z tym także wiąże się stosunek załogi do pracy. Jeszcze obecnie załoga nasza nie grzeszy nadmierną dyscypliną. Obojętny stosunek do narzędzi pracy naraża nasze gospodarstwo na dotkliwe straty. Niemniej na tym polu od czasu wejścia w życie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy widoczna jest znaczna poprawa. Świadomość robotników wzrasta, a razem z nią wydajność pracy. Sumy przeznaczone przez państwo na budownictwo i mechanizację rolnictwa stworzą lepsze warunki bytu i pracy robotnikom PGR. Przez zwiększenie wydajności pracy każdej maszyny, każdego pracownika i robotnika zwiększymy wydajność naszych pól i łąk, a tym samym podniesiemy nasz dobrobyt.

Plan sześcioletni stwarza wszystkim robotnikom rolnym wspaniałe możliwości. Dzisiaj wiemy, że nikomu nie zabraknie roboty, że niczyja przyszłość nie jest zależna od woli bogacza, jak to było przed wojną. Przed każdym fornalem i traktorzystą, stoją możliwości zdobycia stanowiska kierownika, dyrektora zespołu. Dlatego też szkoleniu będziemy poświęcać wiele uwagi. Robotnicy rolni PGR Chwiram dołożą wszelkich starań, aby gigantyczne zadania sześciolatki zostały wykonane.

WOJCIECH GORDON
kierownik gospodarstwa PGR Chwiram
woj. szczecińskie

Fakty i normy prawne dowodzą, że agresorem w Korei są Stany Zjednoczone

— stwierdza delegat radziecki Malik na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa

LAKE SUCCESS (PAP). W czwartek 10 bm. odbyło się pod przewodnictwem delegata radzieckiego — Malika — kolejne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Na godzinę przed rozpoczęciem oficjalnego posiedzenia Rady, członkowie Rady Bezpieczeństwa, w tej liczbie również delegat radziecki Malik, — odbyli zamknięte posiedzenie nieoficjalne. Trwało ono około półtorej godziny, wobec czego właściwe obrady oficjalne rozpoczęły się z opóźnieniem.

Dwudniową przerwę w pracach Rady, spowodowaną zwłoką delegacji amerykańskiej, wykorzystała ta ostatnia na przeprowadzenie szeregu tajnych narad z delegacjami bloku anglo-amerykańskiego.

Jak już donosiliśmy, na poprzednich posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa delegacje USA i ich satelitów skoncentrowały całą uwagę na rozmaitych sztucznie skonstruowanych zagadnieniach proceduralnych, aby przeszkodzić Radzie Bezpieczeństwa w dyskusji nad propozycją Związku Radzieckiego, zmierzającą do pokojowego rozstrzygnięcia problemu koreańskiego. Amerykanie i ich satelici wysunęli żądanie zaproszenia przedstawiciela marionetkowej kliki Li Syn-Mana na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa bez równoczesnego zaproszenia drugiej strony konfliktu koreańskiego — Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej.

Na wstępie Malik oświadczył, że pomiędzy członkami Rady Bezpieczeństwa doszło do nieoficjalnej wymiany zdań w przedmiocie zagadnień, które wyłoniły się w toku poprzedniego posiedzenia Rady. Ustalono, że punkt widzenia poszczególnych członków Rady pozostał bez zmiany. Malik podał do wiadomości, że postanowiono w przyszłości również dokonywać nieoficjalnej wymiany zdań, gdy zostanie to uznane za celowe i na czasie.

(Dokończenie na str. 2)

Wojska północno - koreańskie wyzwoliły ważny port Pohang i rozszerzyły swój przyczółek mostowy na rzece Naktong

PEKIN (PAP). Ogłoszony w dniu 11 sierpnia w Phenjanie komunikat dowództwa naczelnego sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej stwierdza, że oddziały armii ludowej po udaremnieniu na wszystkich odcinkach frontu wysiłków nieprzyjaciela który próbował podjąć kontrofensywę, — kontynuują natarcie.

Na wybrzeżu południowym oddziały armii ludowej odparły liczne kontrataki wojsk amerykańskich, podejmowane przy poparciu oddziałów pancernych, jednostek zmotoryzowanych i okrętów wojennych oraz zadają w dalszym ciągu potężne ciosy głównym siłom nieprzyjaciela. W walkach w tym rejonie oddziały armii ludowej zadały ciężkie straty nieprzyjacielowi zarówno w materiale ludzkim, jak i sprzęcie technicznym.

Wspierając natarcie armii ludowej, oddziały partyzanckie w rejonach Taegu, Pusanu, Mirian i Hedżu dokonują ataków na zapleczu nieprzyjaciela przecinając linie komunikacyjne i niszcząc obiekty wojskowe.

LONDYN. Jak wynika z ostatnich depesz agencji Reutera i korespondentów brytyjskich, sytuacja na froncie w Korei przedstawia się następująco:

Na froncie północnym wojska północno - koreańskie wyzwoliły port Pohang. Na lotnisku, znajdującym się w pobliżu tego portu, toczą się zacięte walki. Również w kilku punktach, znajdujących się w odległości kilkunastu kilometrów na południowy zachód od Pohang trwają walki.

Nad rzeką Naktong toczą się zacięte walki. W miejscu, w którym rzeka Nam wpada do rzeki Naktong wojska północno - koreańskie rozszerzyły swój przyczółek mostowy. Część wojsk północno - koreańskich skierowała się z tego przyczółka w kierunku południowym, wiodącym do portu Masan. Oddziały te znajdują się w odległości 20 km na północ od Masan i stanowią poważne zagrożenie dla wojsk amerykańskich, walczących w rejonie Czindżu.

Planowy skup zboża
ważnym narzędziem utrwalania sojuszu robotniczo - chłopskiego-

WARSZAWA (PAP). Na naradzie w sprawie planowego skupu zboża, która odbyła się w Warszawie, po przemówieniu zast. przewodniczącego PKPG, min. Szyra, w dyskusji przedstawiciele poszczególnych wojewódzkich Rad Narodowych, Polskich Zakładów Zbożowych i Spółdzielczości Samopomocowej stwierdzili całkowitą realność planów skupu zboża, opartych na wynikach z lat ubiegłych oraz na ocenie tegorocznych zbiorów.

Podsumowując przebieg narady, która zapoczątkowuje planowy skup zboża z nowych zbiorów, minister handlu wewnętrznego **Dietrich** z naciskiem podkreślił, że potrzeby zaopatrzenia zarówno miast jak i wsi, w warunkach stale rosnącego dobrobytu, a więc i stale rosnącego spożycia — muszą być i będą w pełni zaspokojone. Minister Dietrich zwrócił uwagę na pomyślną sytuację, w której uspołeczniony aparat skupu przystępuje obecnie do pracy i przypomniał, że **istotne znaczenie dla obecnego stanu zaopatrzenia rynku w przetwory zbożowe, miały tegoroczne dostawy 200 tysięcy ton radzieckiej pszenicy, kilkudziesięciu tysięcy ton jęczmienia, kasz i ziarna siewnego.**

Nawiązując do szeregu wypowiedzi w dyskusji, min. Dietrich stwierdził, że **planowy skup zboża jest stałym systemem-metodą skupu, ważnym narzędziem planowego regulowania indywidualnej gospodarki chłopskiej, ważnym narzędziem utrwalania spójni gospodarczej miasta i wsi, utrwalania sojuszu robotniczo-chłopskiego, jednego z fundamentów władzy ludowej.**

Stan oblężenia w Hiroszimie
w rocznicę zrzucenia bomby atomowej

PEKIN. (PAP). Z Tokio donoszą, że w dniu 6 bm., w piątą rocznicę zrzucenia przez Amerykanów bomby atomowej na Hiroszimę, władze amerykańskie ogłosiły w tym mieście stan oblężenia. Wszelkie demonstracje i wiece, w tej liczbie wiec obrońców pokoju — zostały zakazane. Dla sterroryzowania mas zmobilizowano 2 tys. policjantów.

Pomimo tych zarządzeń, obrońcy pokoju rozrzucili po mieście tysiące ulotek, nawołujących do walki o zakaz broni atomowej. Policja dokonała aresztowań.

Niemiecka Izba Ludowa
wyraża wdzięczność Rządowi R. P.
za zaufanie do nowych, pokojowych, demokratycznych Niemiec

Dalszy ciąg sprawozdania z obrad parlamentu NRD nad ratyfikacją układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie

BERLIN (PAP). PO PRZEMÓWIENIU WICEMINISTRA ACKERMANNA, (KTÓREGO TEKST PODALIŚMY W NUMERZE WCZORAJSZYM) WICEPRZEWODNICZĄCY IZBY LUDOWEJ HOHMANN ODCZYTAŁ WSPÓLNE OŚWIADCZENIE WSZYSTKICH FRAKCJI PARLAMENTARNYCH W SPRAWIE ZAWARTEGO UKŁADU O WYTYCZENIU USTALONEJ I ISTNIEJĄCEJ GRANICY POLSKO - NIEMIECKIEJ.

Układ niniejszy — głosi m. in. oświadczenie — **stanowi poważny wkład w dzieło utrwalenia pokoju w Europie i wzmocnienia obozu pokoju w jego walce przeciw nagonce wojennej i przygotowaniom wojennym imperializmu amerykańskiego. Dokonane obecnie, na podstawie układu poczdamskiego, wytyczenie ustalonej i istniejącej granicy niemiecko-polskiej stanowi ciężki cios dla imperialistycznych podżegaczy wojennych. Jest ono kamieniem węgielnym trwałej przyjaźni i dobrosąsiedzkiej współpracy pomiędzy narodami niemieckim a polskim.**

Oświadczenie podkreśla dalej, że polityka przemocy, uprawiana przez militaryzm niemiecki na przestrzeni stuleci doprowadziła do wojen między obu narodami. Imperialistyczne i militarystyczne Niemcy wyrządziły narodowi polskiemu nieopisane cierpienia. Szczytowym ich punktem było straszliwe dzieło zniszczenia, dokonane przez hitleryzm.

Izba Ludowa — stwierdza oświadczenie wszystkich frakcji — **wita układ o wytyczeniu granicy niemiecko - polskiej jako historyczny punkt zwrotny w stosunkach między obu narodami, jako wyraz konsekwentnej pokojowej polityki rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Układ ten przyczyni się do szybkiego dalszego rozwoju stosunków gospodarczych i kulturalnych ze wszystkimi miłującymi wolność i pokój narodami na podstawie przyjaźni i współpracy.**

Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyraża wdzięczność rządowi Związku Radzieckiego, którego przyjaznej pomocy naród niemiecki zawdzięcza wielkie perspektywy nowego życia narodowego.

Izba Ludowa dziękuje rządowi Rzeczypospolitej Polskiej, który, mimo gorzkich doświadczeń narodu polskiego, swym stanowiskiem wobec Niemieckiej Republiki Demokratycznej dał wyraz rosnącemu zaufaniu do nowych, pokojowych, demokratycznych Niemiec.

Naród niemiecki we wszystkich częściach naszej ojczyzny — kończy oświadczenie — **zrozumiał, że jego interesy narodowe mogą być bronione jedynie drogą polityki pokoju i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej i ze wszystkimi pokój miłującymi narodami.**

Po odczytaniu powyższej deklaracji odbyło się głosowanie, w którym układ z dnia 6 lipca 1950 r. został jednomyślnie ratyfikowany.

UROCZYSTE PRZEKAZANIE
rządowi NRD projektu PLANU 5-LETNIEGO zatwierdzonego przez Kongres SED

BERLIN PAP. 10 bm. wieczorem, w siedzibie prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej koło Berlina, odbył się uroczysty akt przekazania przez generalnego sekretarza KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) Waltera Ulbrichta rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej projektu planu 5-letniego zatwierdzonego przez III kongres SED.

W uroczystości wzięli udział: prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej WILHELM PIECK, rząd in corpore z premierem GROTEWOHLEM na czele oraz przedstawiciele związków zawodowych i organizacji masowych.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

(Dokończenie ze str. 1)

Następnie zabrał głos przedstawiciel kliki kuomintangowskiej — Tsiang — który znowu nalegał, aby Malik zaprosił na posiedzenie przedstawiciela marionetkowej kliki Li Syn-Mana. Tsiang, a następnie również delegat amerykański Austin gołosłownie i obłudnie twierdzili, iż Malik na stanowisku przewodniczącego Rady rzekomo utrudnia załatwienie sprawy koreańskiej.

Kontynuując swe przemówienie, Austin siłował przedstawić agresję amerykańską w Korei jako „obronę pokoju". Austin powtórzył oklepaną i kłamliwą wersję amerykańską, jakoby koreańska Armia Ludowa „napadła" na Koreę południową i jakoby pozbawiona jakichkolwiek wpływów w narodzie klika Li Syn - Mana „reprezentowała" naród koreański.

Po długich wywodach Austina utrzymanych wciąż w tym samym tonie demagogicznym — przemawiał również delegat angielski Jebb, który także nalegał, aby Malik „powziął decyzję" w przedmiocie zaproszenia przedstawiciela kliki Li Syn Mana.

Druzgocącej odprawy udzielił Austinowi Malik. Stwierdził on, że Związek Radziecki w poprzednich swych oświadczeniach podał już swój pogląd na sprawę koreańską i zdefiniował pojęcie agresji zgodnie z ogólnie uznanymi zasadami prawa międzynarodowego. **Fakty i normy prawne dowodzą** — powiedział Malik — **że agresorem są Stany Zjednoczone.** Malik rozprawił się również w ostry sposób z oszczerczymi aluzjami, zawartymi w przemówieniu Austina, jakoby Związek Radziecki dostarczył północnym Koreańczykom broni. Jest to pozbawione jakichkolwiek podstaw oszczerstwo. Broń, którą dysponują koreańskie Wojska Ludowe — to ta sama broń, którą dysponowały one w chwili, gdy Związek Radziecki wycofał swe siły zbrojne z Korei. Malik zastrzegł sobie prawo szczegółowego omówienia również innych niezgodnych z prawdą twierdzeń Austina.

Następnie przewodniczący Malik zapytał czy ktoś życzy sobie zabrać głos, lecz nikt z tej propozycji nie skorzystał. Malik wyraził opinię, że wobec tego Rada może przystąpić do omówienia najpilniejszej sprawy, a mianowicie otrzymanej niedawno depeszy ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Demokratycznej, która zawiera protest przeciwko barbarzyńskim bombardowaniom przez lotnictwo amerykańskie spokojnych miast i wsi Korei oraz ludności cywilnej.

Malik przypomniał, że Związek Radziecki zgłosił projekt rezolucji w tej sprawie.

Delegat Stanów Zjednoczonych Austin ponownie zażądał, żeby przewodniczący powziął decyzję w sprawie porządku obrad zaproponowanego przez przedstawiciela Kuomintangu.

Malik powtórzył wyjaśnienie, które złożył na początku posiedzenia a mianowicie, że w wyniku nieoficjalnej wymiany zdań między członkami Rady nie zaszły żadne zmiany w ich stanowiskach i wobec tego nie ma powodów, by powracać do tej kwestii. Wszyscy członkowie Rady doskonale zdają sobie bowiem sprawę, że przewodniczący nie ma możności wydania decyzji, której przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Kuomintangu tak uporczywie się domagają.

Popularyzacja metod i form realizacji Planu 6-letniego
podstawowym zadaniem pracy kulturalno-oświatowej związków zawodowych

Wiceprzewodniczący CRZZ tow. Tadeusz Ćwik o pracy kulturalno-oświatowej związków zawodowych

WARSZAWA. Podczas obrad V. Plenum CRZZ wiceprzewodniczący CRZZ poseł Tadeusz Ćwik szeroko omówił zadania związków zawodowych w dziedzinie pracy kulturalno - oświatowej w okresie realizacji planu sześcioletniego.

Formy i metody pracy wychowawczej związków zawodowych — oświadczył m. in. wiceprzewodniczący CRZZ — winny być skierowane ku temu, aby włączyć wszystkich robotników w krąg zadań zakładu pracy, a zarazem w krąg interesów całej gospodarki narodowej. Naszą pracą oświatowo - kulturalną winniśmy budzić u każdego robotnika, inżyniera, majstra, technika zapał do wytężonego wysiłku w realizacji planu 6-letniego, do pomnażania ich własnego, indywidualnego wkładu w walkę o plan sześcioletni. W ten sposób przeprowadzona praca wychowawcza przyczyni się do nieustannego wzrostu produkcji i wzrostu wydajności pracy.

Musimy uznać w naszej pracy kulturalno - oświatowej zagadnienie pracy wychowawczej, zagadnienie propagandy i popularyzacji planu sześcioletniego, za zagadnienie najważniejsze, za zagadnienie, które w związku z zadaniami planu 6-letniego wymaga natychmiastowej realizacji.

ZORGANIZOWAĆ NAUCZANIE I POPULARYZOWANIE ZADAŃ PLANU 6-LETNIEGO

Pierwsze zadanie to **zorganizowanie nauczania o planie 6-letnim i o zadaniach związków zawodowych w jego wykonaniu.** Będzie to posiadać ogromne znaczenie dla podniesienia poziomu ideologicznego aktywu związkowego. Jeżeli doprowadzimy do tego, że każdy zarząd główny, każdy okręg, oddział, że każdy aktywista rady zakładowej, będzie znał plan 6-letni nie tylko w ogóle, ale konkretnie w danej branży, na danym terenie i w danym zakładzie pracy to zdobędziemy gwarancję, że każdy związkowiec będzie świadomie realizował zadania planu 6-letniego.

Drugie zadanie, które należy realizować jednocześnie z pierwszym — **to popularyzowanie samego planu, popularyzowanie metod i form realizacji planu 6-letniego.**

W jakim kierunku winien krystalizować się i formować przełom w pracy wychowawczo-politycznej, w akcji propagandy i agitacji zagadnień produkcyjnych planu sześcioletniego?

Musimy przede wszystkim dokonać przełomu w pracy świetlic. Musimy pracę świetlic i domów kultury ześrodkować wokół zagadnień produkcyjnych — zagadnień planu sześcioletniego.

RADY ZAKŁADOWE I KOMISJE KULTURALNO-OŚWIATOWE ZORGANIZUJĄ PROPAGANDĘ POGLĄDOWĄ I NASILĄ AKCJĘ ODCZYTOWĄ

Komisje kulturalno-oświatowe już dziś powinny w zakładach pracy, w oddziałach fabrycznych, świetlicach, klubach, wspólnie z podstawową organizacją partyjną umieścić nowe dekoracje o tematyce planu sześcioletniego.

Rady zakładowe i komisje kulturalno - oświatowe winny skontrolować, czy w zakładzie pracy umieszczone są specjalne tablice odzwierciadlające nie tylko osiągnięcia poszczególnych przodowników pracy, lecz także przedstawiające plany i osiągnięcia całych brygad.

Należy w pracy świetlic i domów kultury rozwinąć zaniedbaną formę podnoszenia poziomu mas pracujących przy pomocy akcji odczytowej, pogadanek, zebrań dyskusyjnych, głośnego czytania i wykładów na tematy produkcyjne, na tematy planu sześcioletniego.

Zarządy główne powinny przyciągnąć do tej pracy fachowców swojej branży, naukowców, inżynierów, techników. Aktywiści związkowi powinni dbać przede wszystkim o linię polityczną, o to, co się nazywa sensem rewolucyjnym tego planu, fachowcy zaś pomogą przy opracowanie konkretnych pogadanek, prelekcji czy cyklu wydawnictw.

Forma skonkretyzowanych odczytów połączonych z przeźroczami, wykresami i wystawami przyczyni się do podniesienia poziomu kulturalno technicznego wśród najszerszych mas, do zwiększenia wydajności pracy i do obniżenia kosztów własnych produkcji.

Niezbędne jest organizowanie propagandy poglądowej.

Przy wejściu do zakładu pracy, na korytarzu, w salach, stołówkach, świetlicach, klubach, w blokach mieszkalnych itp. powinno się umieszczać napisy propagujące zadania planu sześcioletniego, plakaty, tablice, plansze, rysunki, fotografie, wykresy ilustrujące przebieg produkcji i współzawodnictwa pracy.

Ważne zadanie stawiamy przed bibliotekami świetlicowymi, bibliotekami klubów i domów kultury. Powinny one natychmiast zorganizować propagandę klubów i wydawnictw o tematyce, wiążącej się z zagadnieniami produkcyjnymi.

Również ścienne gazetki muszą w przeważającej, w decydującej mierze służyć propagandzie produkcyjnej, propagandzie planu sześcioletniego.

Następne zadanie, które stoi przed radami zakładowymi, przed związkami zawodowymi — to zorganizowanie, niedostatecznie jeszcze u nas rozwiniętej sieci radiowęzłów.

DOŚWIADCZENIA RADZIECKIE W PRACY PROPAGANDOWEJ POSŁUŻĄ NASZYM ZWIĄZKOM ZAWODOWYM W ICH DZIAŁALNOŚCI

Bardzo istotnym zagadnieniem w propagandzie zadań planu sześcioletniego jest popularyzacja wiedzy technicznej, uciąc się wskazaniami Lenina.

Przed wydziałem oświaty i kultury CRZZ stoi zadanie szerokiego rozpracowania i zorganizowania sieci gabinetów technicznych w klubach i domach kultury. Podstawowym zadaniem tych gabinetów powinna być propaganda przodujących metod pracy.

Bardzo ważnym zagadnieniem w propagandzie planu sześcioletniego jest **związanie zagadnień współzawodnictwa pracy ze sprawami bytowymi klasy robotniczej.** Trzeba pokazać człowiekowi pracy, ile on może zyskać, uczestnicząc we współzawodnictwie pracy.

Trzeba następnie w masowej propagandzie i popularyzacji planu sześcioletniego określić konkretnie **rolę związków zawodowych w walce o przebudowę wsi.** Duże zadanie ma tu do wypełnienia nie tylko zw. zbw. prac. rolnictwa, lecz również te związki, które są w stałym kontakcie z chłopami, jak np. Związek Nauczycielstwa Polskiego czy pocztowców. Zadania pogłębiania sojuszu z pracującą wsią stoją także przed centralną radą i przed wszystkimi związkami.

Jest rzeczą oczywistą, że cała propaganda związkowa, cała agitacja polityczno-wychowawcza musi być powiązana z zagadnieniami **walki o pokój.** Przecież wszystko co czynimy, co zamierzamy uczynić w ramach planu sześcioletniego, zdąża do wzmocnienia Polski, do wzmocnienia ważnego ogniwa w światowym froncie walki o pokój.

Trzeba pamiętać o tym, że cała praca propagandowa musi być zarazem powiązana z najszerszą popularyzacją doświadczeń radzieckich. Należy do tej pracy włączyć inżynierów, specjalistów, naukowców. Powinni oni badać doświadczenia radzieckie i tłumaczyć je na język konkretnych zadań danej fabryki, czy danej gałęzi produkcji.

Stalinowskie hasło: „Związki zawodowe twarzą do produkcji!", musi być postawione konkretnie przed nami, przed domami kultury, przed wszystkimi instytucjami i ogniwami kulturalnymi związków zawodowych.

Klęska głodu w Indiach

MOSKWA. (PAP). Jak donosi Agencja TASS z Delhi, sytuacja żywnościowa w Indiach coraz bardziej się pogarsza. Miliony ludzi dotknęła klęska głodu.

W okresie ostatnich 40 dni władze prowincji Madras zmniejszyły racje żywnościowe ludności z 12 na 6 uncji zboża na osobę. W okręgach Salem i Malabare racje zmniejszono do 4 uncji. Z powodu szerzącego się głodu wzrosła ilość samobójstw.

Krwawe zajścia w Gwalior

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Delhi, że podczas dwudniowych manifestacji studenckich w Gwalior policja trzykrotnie otwierała ogień do demonstrantów, zabijając 6 i raniąc 31 osób. W mieście wprowadzono stan wyjątkowy.

GŁOS AMERYKI W JUGOSŁAWII

Amerykańskie głośniki

(„Sławianie")

WIELOMILIONOWE KREDYTY, setki tysięcy ton nawozów sztucznych i materiału siewnego, POMOC W TRAKTORACH I MASZYNACH DLA PGR, SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH ORAZ MAŁO I ŚREDNIOROLNYCH CHŁOPÓW

Omówienie uchwały Prezydium Rządu, dotyczącej planu produkcyjnego w rolnictwie na rok 1951 oraz przeprowadzenia siewów jesiennych w roku bieżącym

Zadania dla rolnictwa na okres kampanii jesiennej br. i planu produkcyjnego na rok 1951 oraz środki i sposoby realizacji tych zadań ustala specjalna uchwała Prezydium Rządu z 26 lipca br. W części wstępnej uchwała stwierdza:

Zbliżający się okres jesiennej akcji siewnej stawia przed rolnictwem zagadnienie dobrego przygotowania i mobilizacji wszystkich dostępnych sił i środków w celu szybkiego i sprawnego przeprowadzenia siewów i orek przedzimowych, decydujących o przyszłych zbiorach.

Tegoroczna wiosenna akcja siewna, pierwsza w rolnictwie szeroko zaplanowana akcja, sprowadzająca do gromady zadania produkcyjne — została pomimo pewnych niedociągnięć, przeprowadzona z powodzeniem i wykazała, iż wbrew oporowi bogaczy wiejskich — szerokie masy chłopów mało i średniorolnych, przez przyjęcie zadań produkcyjnych dla gromad i terminowe ich wykonanie — włączają się czynnie do gospodarki planowej.

Jednym z zasadniczych doświadczeń tegorocznej wiosennej akcji siewnej, opartym na licznych wypowiedziach chłopów na zebraniach gromadzkich, okazała się potrzeba postawienia zadań produkcyjnych na akcję siewną jesienną i wiosenną łącznie. Takie postawienie zadań pozwala bowiem każdemu chłopu na właściwe zaplanowanie powierzchni zasiewów i na przygotowanie odpowiednich stanowisk pod rośliny, na właściwe zastosowanie obornika i nawozów sztucznych. Dlatego też tegoroczna uchwała o akcji siewnej obejmuje po raz pierwszy zadanie produkcyjne z uwzględnieniem upraw kontraktowanych na zasiewy jesienne 1950 r. i wiosenne 1951 r.

Zadania te stawiają przed rolnictwem szereg ważnych zagadnień, jak powiększenie powierzchni zasiewów pszenicy, jęczmienia, kultur technicznych, dalszego ulepszania uprawy gleby, m. in. szersze niż dotychczas stosowanie podorywek i głębokich orek, lepszego, racjonalniejszego nawożenia, pełniejszego wykorzystania sprzętu, mechanicznego, powiększania obszaru upraw kontraktowanych, dalszej likwidacji odłogów i ugorów.

Zagadnienia te są szczególnie ważne na tle zadań, postawionych rolnictwu w Planie 6-letnim, który przewiduje m. in. wzrost produkcji roślinnej o 39 proc. oraz wzrost produkcji zwierzęcej o 68 proc. w sześciolecie.

Dla wykonania tych zadań konieczna jest pełna mobilizacja wszystkich sił i środków. W celu mobilizacji milionów chłopów, robotników rolnych, członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych, Państwowych Ośrodków Maszynowych, Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych, Technicznej Obsługi Rolnictwa, pracowników Państwowej Administracji Rolnej oraz innych władz i instytucji związanych z przeprowadzeniem akcji siewnej należy jeszcze szerzej niż na wiosnę organizować zebrania gromadzkie po wsiach oraz narady produkcyjne w PGR, w spółdzielniach produkcyjnych, POM, SOM, TOR, aby doprowadzić zadania jesiennej akcji siewnej do jej bezpośrednich wykonawców. Należy w pełni wykorzystać wszystkie możliwości wynikające z dekretu o pomocy sąsiedzkiej, aby zapewnić masom mało i średniorolnych chłopów możność szybkiego i sprawnego przeprowadzenia siewów.

Ze swej strony Państwo Ludowe pomagać będzie w realizacji jesiennej akcji siewnej przez wielomiliardowe kredyty, dziesiątki tysięcy ton doborowego materiału siewnego, setki tysięcy ton nawozów sztucznych, pomoc w traktorach i maszynach.

Zadania produkcyjne

Łączny obszar zasiewu jesiennego i wiosennego wyniesie, jak w dalszej części stwierdza uchwała — 15,5 mil. ha, co oznacza w porównaniu do roku 1949 wzrost o 4,7 proc., z czego w jesieni 1950 r. zasiane zostanie 6.380 tys. ha, w tym w Państwowych Gospodarstwach Rolnych — 529 tys ha, a na wiosnę 1951 r. — 9 120 tys. ha, w tym w Państwowych Gospodarstwach Rolnych — 961 tys. ha. Jednocześnie Prezydium Rządu ustaliło powierzchnię upraw kontraktowanych, która w jesieni wyniesie 115.100 ha, a na wiosnę 1.056.661 ha.

Te ogólne zadania zostaną rozdzielone na poszczególne województwa, powiaty, gminy i gromady. W celu zabezpieczenia terminowego rozpoczęcia jesiennej kampanii siewnej oraz [illegible] rolnikom przygotowania się do należytego przeprowadzenia prac w poszczególnych gospodarstwach, uchwała zobowiązuje aparat rolny rad narodowych, aby przy współdziałaniu z partiami politycznymi oraz ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, spółdzielczością samopomocową — zorganizował do 15 sierpnia we wszystkich gromadach zebrania gromadzkie, na których chłopi przedyskutują i przyjmą całoroczne zadania produkcyjne. Na zebraniach tych duży nacisk położony będzie na szerokie stosowanie orek przedzimowych na całej powierzchni przewidzianej pod zasiewy wiosenne.

Zagospodarowanie odłogów

W przyjętej przez Prezydium Rządu ogólnej powierzchni obsiewów uwzględniono 260 tys. ha odłogów i ugorów, które powinny być zagospodarowane w okresie jesieni 1950 r. i na wiosnę 1951 r. Zagospodarowanie odłogów i ugorów odbywać się będzie na tych samych zasadach, jak w okresie kampanii wiosennej br. przy czym uchwała zwraca uwagę, że najwłaściwszą formą zagospodarowania są zespoły uprawowe.

Pomoc sąsiedzka

Jako bardzo istotny czynnik dla sprawnego i terminowego wykonania siewów uchwała wymienia pomoc sąsiedzką, która opierać się będzie na dotychczasowych zasadach organizacyjnych.

Uchwała zobowiązuje wojewódzkie, powiatowe, gminne rady narodowe oraz Związek Samopomocy Chłopskiej, aby w oparciu o przepisy dekretu o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie przystąpiły natychmiast do zorganizowania akcji planowej pomocy sąsiedzkiej, kontrolowania jej przebiegu oraz wyciągania konsekwencji w stosunku do uchylających się od wykonania postanowień dekretu, aby dołożyły wszelkich starań, w celu najpełniejszego wykorzystania wszystkich możliwości pomocy sąsiedzkiej dla sprawnego i szybkiego przeprowadzenia w gospodarstwach mało i średniorolnych chłopów omłotów, czyszczenia ziarna siewnego, orki pod siewy jesienne, samych siewów i głębokiej orki zimowej.

Uchwała zobowiązuje wojewódzkie, powiatowe, gminne rady narodowe oraz Związek Samopomocy Chłopskiej do przestrzegania, aby ceny ustalone za świadczenia w zakresie pomocy sąsiedzkiej opierały się na zarządzeniu Ministra Rolnictwa i RR z dnia 5 marca 1948 r. (Dz. U. Nr 11, poz. 88).

Plany pomocy sąsiedzkiej powinny być rozważane na zebraniach gromadzkich, poświęconych omawianiu zadań produkcyjnych w zakresie siewów, podorywek i orek i w powiązaniu z planami prac właściwych terenowo SOM.

Wreszcie uchwała zobowiązuje Ministra Rolnictwa i RR, wojewódzkie, powiatowe, gminne rady narodowe do pełnego wykorzystania wszystkich istniejących siewników SOM oraz będących we władaniu indywidualnych rolników w ramach planowej pomocy sąsiedzkiej, w celu wykonania obsiewów jesiennych i wiosennych, siewnikami na powierzchni co najmniej 70 proc. obszaru zasiewów roślin kłosowych i motylkowych.

Zaopatrzenie w nawozy sztuczne, ziarno siewne i środki ochrony roślin na jesień br.

Uchwała Prezydium Rządu określiła ilości nawozów sztucznych, które będą dostarczone w okresie jesieni br., plan ich rozsprzedaży przez gminne spółdzielnie dla spółdzielni produkcyjnych, gospodarstw indywidualnych i na uprawy kontraktowe oraz dostawy dla Państwowych Gospodarstw Rolnych. Ogółem na siew jesienny rolnictwo nasze otrzyma 598.068 ton nawozów sztucznych oraz 110.456 ton wapna nawozowego. Nad sprawnym zaopatrywaniem w nawozy sztuczne czuwać będą terenowe rady narodowe oraz aparat ministerstw: Rolnictwa i Handlu Wewnętrznego.

Na zasiew zbóż kwalifikowanych w spółdzielniach produkcyjnych oraz u mało i średniorolnych chłopów uchwała przeznacza 66.904 ton nasion. Ten materiał siewny dostarczony będzie w większości z PGR oraz częściowo (9.116 ton) z bloków nasiennych — w terminie do 1 września br., przy czym w pierwszej kolejności zaopatrzone zostaną województwa: olsztyńskie, białostockie, lubelskie i rzeszowskie oraz górskie powiaty województw krakowskiego i wrocławskiego.

Szczególną uwagę zwraca uchwała na uruchomienie lub zorganizowanie gminnych punktów zaprawiania ziarna siewnego i dopilnowania przez odpowiednie czynniki, aby całe ziarno siewne zostało zaprawione, na co w okresie jesieni przeznacza się 840 ton zaprawy suchej. Ponadto uchwała zleca przeprowadzenie w okresie jesieni szerokiej akcji zwalczania gryzoni polnych. M. inn. zobowiązuje ministra Rolnictwa i R. R., aby Państwowy Instytut Weterynaryjny wyprodukował w odpowiednim terminie potrzebne ilości kultur tyfusu mysiego na wypadek konieczności użycia tego środka.

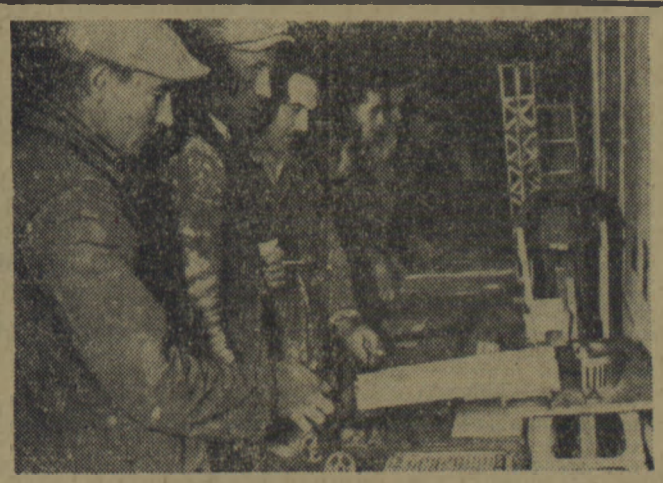

Ruchoma Wystawa Pomysłów Racjonalizatorskich. Stołeczny Klub Racjonalizatorów Budownictwa, w celu spopularyzowania i zapoznania szerokich mas robotników z nowymi osiągnięciami racjonalizatorskimi zorganizował ruchomą wystawę modeli.

Na zdj.: robotnicy z SPB oglądają modele wystawione na terenie budowy osiedla mieszkaniowego na Mokotowie.

Pomoc kredytowa Państwa

Pomoc kredytowa Państwa dla spółdzielni produkcyjnych oraz mało i średniorolnych gospodarstw na przeprowadzenie siewów będzie w jesieni o wiele większa niż w latach poprzednich.

Gospodarstwa zespołowe oraz mało i średniorolne będą mogły korzystać z kredytów krótkoterminowych i średnioterminowych. Suma kredytu krótkoterminowego na zakup nasion siewnych oraz na przeprowadzenie orek i siewów wynosi 750 mil. zł. Taki sam kredyt przewidziano na zakup kwalifikowanego materiału siewnego. 21-miesięczny kredyt w wysokości 300 mil. zł. przeznaczono dla spółdzielni produkcyjnych, dla mało- i średniorolnych gospodarstw, zespołów uprawowych oraz dla instytucji i organizacji na zagospodarowanie odłogów i ugorów.

Zaopatrzenie w sprzęt rolniczy

Dzięki wzrastającej produkcji krajowej i importowi, rolnictwo nasze w okresie jesieni otrzyma znaczne ilości maszyn i narzędzi rolniczych. Uchwała Prezydium Rządu zobowiązuje ministra przemysłu ciężkiego do dostarczenia rolnictwu 1.360 ciągników, 1.000 siewników zbożowych, 350 siewników nawozowych, 15.000 pługów, 45.000 bron i 400 wałów.

Plan kampanii jesiennej dla PGR, spółdzielni produkcyjnych, POM i SOM

Bardzo szczegółowo omawia uchwała Prezydium Rządu zadania oraz sposoby i środki wykonania tych zadań dla gospodarstw socjalistycznych oraz dla ośrodków maszynowych. PGR zostały zobowiązane m .inn. do powiększenia areału upraw jesiennych z 505.000 do 529.000 ha, w tym 343.000 żyta, 118.000 ha pszenicy, 23.000 ha jęczmienia, 35.000 ha rzepaku, i 10.000 ha innych kultur ozimych. 7.813 ha obsieją PGR-y nasionami w stopniu superelit, 120.362 ha nasionami w stopniu elit i oryginałów ,a pozostałą ilość pierwszymi i drugimi odsiewami. Do siewów jesiennych PGR użyją 5.700 siewników na wozowych i 8.600 siewników zbożowych, a jako siłę pociągową 7.000 traktorów i 25.000 koni. Pod zasiewy ozime PGR zastosują nawożenie obornikiem na obszarze 42.700 ha i pod orki zimowe na obszarze 107. 300 ha. Orki zimowe będą wykonane na powierzchni 885.000 ha, przy czym termin ich zakończenia przewidziano na 15 listopada w województwach: białostockim, olsztyńskim i rzeszowskim oraz na 30 października w pozostałych województwach. Uchwała Prezydium Rządu szczególną wagę przywiązuje do należytego przebiegu prac w spółdzielniach produkcyjnych. SPÓŁDZIELNIE PRODUKCYJNE W TOKU PRZEPROWADZANYCH KAMPANII ROLNYCH WYKAZAŁY WYŻSZOŚĆ ZBIOROWEJ GOSPODARKI NAD INDYWIDUALNĄ. Osiągnęły one lepsze wyniki niż chłopi niezrzeszeni. W trosce o dalszy ich rozwój Prezydium Rządu zobowiązało aparat Ministerstwa Rolnictwa oraz Rady Narodowe do udzielenia pełnej pomocy i opieki spółdzielniom przy opracowywaniu planów akcji siewnej, przy organizacji grup i brygad polowych, do zabezpieczenia spółdzielniom produkcyjnym terminowej dostawy nasion kwalifikowanych, nawozów sztucznych i za[illegible] do udostępnienia spółdzielni[illegible] odpowiednich kredytów o[illegible]towych na akcję jesienną[illegible]

Poza tym uchwała zobo[illegible]zuje aparat Ministerstwa [illegible]nictwa i Rady Narodowe d[illegible]pewnienia spółdzielniom [illegible]dukcyjnym odpowiedniej [illegible]ki agronomicznej oraz do[illegible]nowania, aby siew w[illegible]niach produkcyjnyc[illegible]wadzany był całkow[illegible]kami, przy maksyma[illegible]ciu jednolitego i kw[illegible]nego ziarna siewneg[illegible]

Państwowe Ośrodl[illegible]we wprowadzą do [illegible] jesienno - siewnej 3.000 [illegible]ników z kompletami masz[illegible]warzyszących i 800 siew[illegible] traktorowych. DO 20 SI[illegible]NIA, PRZYGOTUJĄ SP[illegible] I ZAWRĄ UMOWY NA [illegible]CĘ JESIENNĄ. Termi[illegible] kończenia przygotowań [illegible]warcia umów na prace [illegible] SOM przewiduje [illegible]ła na 20-go [illegible]nia br. Uchwała [illegible] poza tym, że 2.200 [illegible] SOM-ów wykona ork[illegible]wierzchni 131.000 [illegible] 37.000 siewników zb[illegible] 5.000 siewników [illegible] obsieją areał ok. [illegible]

Ważna rola [illegible]niu sprzętu ma[illegible]pada Technicznej [illegible] Rolnictwa, którą uchw[illegible]bowiązała do wykonan[illegible] września remontu 2.200 [illegible]rów oraz dalszych 1.187 [illegible]torów do końca wrze[illegible] okres jesiennych robó[illegible] uruchomi sieć remo[illegible]placówek objazdowych [illegible]

Ustalając zadania, [illegible]jąc środki oraz s[illegible] wykonania, uchw[illegible]dium Rządu m[illegible] obowiązek ko[illegible]wań do akcj[illegible]nu zaopatrz[illegible] prac. Obow[illegible]czywa na [illegible]nowych R[illegible] które w ok[illegible]dą jednocze[illegible]nikiem mob[illegible]

...bez uzyskania planowej obniżki kosztów własnych, nie można było by przeprowadzić około 50 proc. planowanych inwestycji, czyli nie można było by wykonać planu sześcioletniego

HILARY MINC

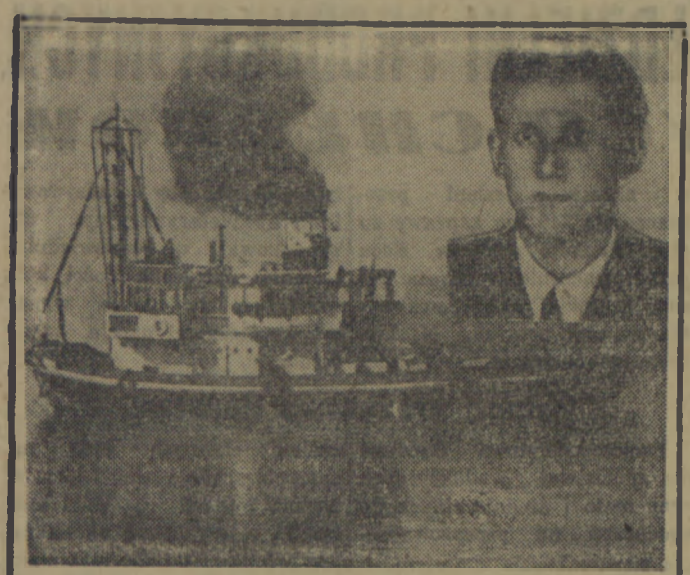

Załoga holownika „Henryk" z portu szczecińskiego: tow. tow. [illegible]ełstowski, Skoneczko i Nowakowski, radośnie podchwycili myśl tow. Pawelli (na zdjęciu powyżej po prawej) o pływaniu na zaoszczędzonym węglu. Idąc śladami Lidii Korabelnikowej, radzieckiej inicjatorki współzawodnictwa w oszczędzaniu — załoga holownika postanowiła na każde 200 godzin pływania zaoszczędzić tyle węgla, aby móc dodatkowo przepływać 25 godzin, zaś na postojach przez 25 godzin nie pobierać bunkru w ogóle.

W ramach Czynu Lipcowego załoga znacznie przekroczyła swoje zobowiązanie, oszczędzając na 187 godzin pływania 24 tony węgla, co stanowi 100 tys. zł miesięcznie oszczędności.

— W okresie planu sześcioletniego będziemy musieli jeszcze bardziej obniżyć normy zużycia węgla, — mówią członkowie załogi „Henryka" — bez tego bowiem nie uzyskamy tych milionów złotych, które są krajowi potrzebne na miliardowe inwestycje. A na naszym statku na pewno znajdziemy dalsze rezerwy, które po uruchomieniu przyniosą nowe oszczędności.

Załoga PPRK walczy o obniżkę kosztów własnych

Kierownicza rola organizacji partyjnej decyduje o sukcesach w walce o oszczędność

Jednym z zasadniczych warunków wykonania planu sześcioletniego jest odpowiednio zorganizowana walka o oszczędność.

V Plenum Komitetu Centralnego naszej Partii zwróciło szczególną uwagę na konieczność prowadzenia oszczędnej, racjonalnej gospodarki przedsiębiorstwa, wskazało na źródła niewykorzystanych rezerw oraz podało sposoby i metody ich wykorzystania, prowadzące do obniżenia kosztów własnych.

Imponujące wyniki załogi PPRK przykładem dla wszystkich

Załoga PPRK nr. 6 w Szczecinie osiągnęła w I-szym kwartale br. 3.148 tys. złotych oszczędności. W II-gim zaś kwartale oszczędności wynoszą 6.352 tys. zł, co stanowi 200 proc. planu oszczędnościowego.

W roku ub. plan przewidywał zaoszczędzenie w stosunku rocznym 22 mil. zł.

Załoga na naradzie oszczędnościowej zrewidowała plan, podnosząc tę sumę do 27 mil. zł, zaoszczędziła zaś 42 mil. zł.

Gdzie ukryte były tak duże rezerwy?

Oszczędność w zużyciu energii elektrycznej przez zmniejszenie do minimum jałowych biegów silników, dała około 225 tys. zł.

Współzawodnictwo pracy — niedopuszczenie do przestojów maszyn przy robotach ziemnych dało około 3 mil. zł oszczędności.

Powtórne używanie narzędzi zużytych, możliwe dzięki starannym remontom i konserwacjom, wykorzystanie kawałków rur wydobytych z gruzów oraz starych narzędzi przeznaczonych już na złom, zmniejszenie ilości drzewa przy stawianiu rusztowań oraz szereg innych podobnych usprawnień złożyło się na uzyskanie oszczędności w PPRK.

Kierownicy poszczególnych budów w PPRK prowadzą współzawodnictwo o przyśpieszenie obiegu środków obrotowych.

Dwa razy w miesiącu dostarczają oni regularnie rachunków do inkasa do oddziału.

Po ich otrzymaniu oddział inkasuje przez NBP należności od zleceniodawcy — i w ten sposób szybki obieg środków obrotowych stwarza możliwość gospodarowania w ramach ustalonych normatywów.

Bardzo ważnym źródłem oszczędności w PPRK jest również zmniejszenie kosztów administracyjnych przez skrócenie czasu budowy.

Od dobrej pracy organizacji partyjnej zależy dobra praca załogi

Oczywiście sam fakt istnienia takich rezerw nie zrodził oszczędności, ponieważ rezerwy takie istnieją prawie w każdym przedsiębiorstwie.

Niezbędna była uporczywa walka załogi pod kierownictwem organizacji partyjnej, aby tak poważne sumy, skazane na stratę, mogły być oddane Państwu.

Inicjatorami długofalowego współzawodnictwa oszczędnościowego w PPRK byli tow. tow. Jan Kotowski i Józef Chmielewski. Nad jego przebiegiem czuwała organizacja partyjna.

Przed każdą naradą wytwórczą egzekutywa przygotowuje plan pomocniczy, który wyznacza poszczególnym towarzyszom zadania, mające na celu naświetlenie zagadnienia oszczędności oraz jej znaczenia dla wykonania sześcioletniego planu.

Grupy agitatorów dyskutują z robotnikami na ten temat w przerwie obiadowej, na masówkach i przy każdej nadarzającej się okazji.

Już w tych rozmowach wyłaniają się wnioski i pomysły, z którymi robotnicy przychodzą na zebrania.

Agitator pomaga robotnikowi w dokładnym sformułowaniu wniosków, a techniczną stronę projektu opracowuje dla wnioskodawcy inżynier, względnie technik.

Istnieje tu ścisła współpraca między robotnikami a aparatem technicznym przedsiębiorstwa.

Ważnym momentem jest również to, że każdy wniosek oszczędnościowy robotnika, niezależnie od tego jak duża jest suma przewidywanej oszczędności, zostaje rozpatrzony i omówiony przez fachowców.

Zainteresowanie każdym wnioskiem pobudza robotników do systematycznej walki o oszczędność.

Organizacja partyjna prowadzi stałą kontrolę nad wykonaniem zobowiązań. Dwa razy w miesiącu, a nawet częściej, przedstawiciele egzekutywy kontrolują stan wykonania planu oszczędnościowego na poszczególnych budowach.

Stały kontakt między organizacją partyjną a robotnikami w terenie umożliwia robotnikom ciągłe sygnalizowanie trudności i niedociągnięć.

I to jest właśnie decydującym czynnikiem: kierownicza rola organizacji partyjnej w walce o oszczędność, jej więź z robotnikami i opieka nad nimi, tworzyły warunki dla takich sukcesów załogi PPRK.

I to powinno być przykładem dla innych przedsiębiorstw.

S. P.

Walka maszynistów o oszczędność stać się musi sprawą całej załogi parowozowni szczecińskiej

[illegible] był parowóz Bogunowi- [illegible] wołał swego pomocnika [illegible]y. Do tych z warszta- [illegible]y im takie piekło... [illegible] do pokoju przeznacza- [illegible] drużyn parowozowych, [illegible] kołem czekający ma-

[illegible]hwilę zaczęło się. Chodziło [illegible]cienie do tłoków.

[illegible]a miesiące szturmuję już [illegible]ierścienie, a wy swoje: nie [illegible]ie ma — złościł się Korol.

[illegible] go Jończyk.

[illegible]dzie. Przecież to skandal. [illegible]eździ już 8 miesięcy na pier- [illegible]h. Od 5 miesięcy powinien [illegible]ć nowe.

[illegible]zytor rozkłada bezradnie [illegible]

[illegible]rzycicha. Klasa ciągnie [illegible] mówi.—Trze- [illegible]ać.

[illegible]uje. Woła Joń- [illegible]dają na ławie.

[illegible]ończyk. Znajdź jakąś [illegible]ć te pierścienie, bo [illegible]wezmą moje zobo-

[illegible]E ROBOTNIKÓW [illegible]YCHODZI Z POMOCĄ PARTIA

[illegible] i Korol, dwaj przodujący [illegible] szczecińskich drużyn pa- [illegible]ch, rozpatrują uważnie [illegible]poty.

[illegible]erwsi, idąc śladem Lidii [illegible]kowej, na apel załogi spółdzielni „Wolność" w Szczecinie podjęli zobowiązanie przejechania na parowozach po 140 tys km bez [illegible]wej rewizji. Mają już [illegible]o 70 tys. km i wszystko [illegible]to, że zobowiązanie [illegible]czą.

[illegible]wali wśród drużyn [illegible]wą formę oszczę- [illegible] trzeba było, po [illegible]wóz 2 tys. km, [illegible] kotłów. Joń- [illegible]ł jeździć bez [illegible]ończyk prze- [illegible]onad 8 tys. [illegible]ysiąc [illegible]niści, którzy [illegible]lejnictwa so- [illegible]racy, nie po- przestali na tym. Jończyk, Korol i inni maszyniści, Pawłowski, Budzyński i Andrzejczak zobowiązali się oszczędzać paliwo. Jończyk i Korol postanowili zaoszczędzić w ciągu 4 miesięcy po 120 ton węgla.

Wyniki? Jończyk zaoszczędził w maju 54 tony, w czerwcu 37 ton. Korol w tym samym czasie zaoszczędził 68 ton.

— Byłoby wszystko dobrze, gdyby nie te pierścienie — żali się Korol. Maszyna zużywa mi z tego powodu o wiele więcej węgla, niż to przewiduje norma.

Korol namyśla się.

— Wiecie co Jończyk — mówi — mnie się zdaje, że te pierścienie są sygnałem, że u nas coś nie jest w porządku.

Jończyk kiwa w zamyśleniu głową.

— Niedawno mieliśmy zebranie, na którym mówiono nam o V Plenum KC PZPR. Sam w gazetach czytałem o planie 6-letnim. A przecież tam sprawa oszczędności w gospodarce postawiona została bardzo wyraźnie. Po prostu bez oszczędzania nie wykonamy planów.

— Macie rację Korol — mówi dalej Jończyk. — Te pierścienie, to lekceważenie naszej inicjatywy, świadczy o tym, że u nas nie wyciągnięto jeszcze odpowiednich wniosków z V Plenum Komitetu Centralnego Partii.

OPIEKOWAĆ SIĘ RUCHEM OSZCZĘDZANIA

Zobowiązania podejmowało kilkadziesiąt drużyn parowozowych. Obecnie tylko Jończyk, Korol, Budzyński, Andrzejczak i Pawłowski wykonują swoje zobowiązania, a nawet przekraczają je. Reszta pozostała daleko w tyle.

Dlaczego się tak stało?

Od chwili zainicjowania ruchu oszczędzania wśród drużyn parowozowych nie odbyło się ani jedne zebranie organizacji partyjnej ani związkowej, na którym przeanalizowany by został rozwój tego ruchu i wyciągnięte odpowiednie wnioski, zmierzające przede wszystkim do udzielenia pomocy maszynistom, nie wykonującym swoich zobowiązań i do pogłębienia pracy polityczno-wychowawczej na bazie rozpoczętej walki o oszczędność.

Ani Jończykowi, ani Korolowi, ani żadnym innym maszynistom nie przyszła z pomocą organizacja partyjna w usunięciu ich kłopotów. Jaskrawym przykładem tego jest fakt, że Korol stara się o nowe pierścienie już dwa miesiące i mimo, iż brak pierścieni grozi wypadkiem, organizacja partyjna nie udzieliła mu żadnej pomocy.

Organizacja partyjna, po podjęciu zobowiązań przez maszynistów, nie zanalizowała pracy warsztatów, od jakości której zależy w dużej mierze powodzenie ruchu oszczędzania wśród maszynistów.

Dotychczasowe wyniki walki maszynistów o oszczędzanie świadczą o tym, że inicjatywa drużyn parowozowych nie objęła wszystkich działów produkcji warsztatów parowozowych w Szczecinie, że maszyniści pozostawieni zostali wraz ze swoją inicjatywą bez opieki.

— Drugim źródłem obniżenia kosztów własnych — mówił na V Plenum tow. Minc — jest oszczędność na materiałach, na paliwie, na surowcach ,na artykułach pomocniczych... Trzeba, żebyśmy wszyscy zrozumieli, że uzyskanie planowej obniżki kosztów własnych jest podstawowym warunkiem wykonania planu sześcioletniego.

Rozumie to członek naszej partii tow. Jończyk, bezpartyjny Korol i dziesiątki innych maszynistów, którzy rozpoczęli walkę o oszczędność. Trzeba, aby zrozumiała to również organizacja partyjna drużyn parowozowych i warsztatów PKP w Szczecinie, by wyszła na przeciw inicjatywie robotników, pomogła im w ich walce i doprowadziła do tego, aby sukcesy Korola i Jończyka stały się sukcesami wszystkich maszynistów szczecińskich, a troska o wykonanie przez nich zobowiązań troską całej załogi warsztatów parowozowych.

J. Baran

Ludzie planu sześcioletniego

Tow. JOŃCZYK zainicjował długofalowe współzawodnictwo w oszczędzaniu wśród maszynistów w Szczecinie. Sam zobowiązał się przejechać 140 tys. km na parowozie bez remontu oraz zaoszczędzić w ciągu 4 miesięcy 120 ton węgla.

Technik Jankowski ze Stoczni Szczecińskiej zgłosił 12 pomysłów racjonalizatorskich, z których 1 zgłoszony został jako wynalazek do opatentowania.

Pomysły Jankowskiego przyniosą stoczni milionowe oszczędności.

Jan Szabela, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej przy spółdzielni „Wolność"

W oparciu o doświadczenia radzieckie załoga nasza osiągnęła poważne wyniki w walce o oszczędność

Nasza spółdzielnia była pierwszym zakładem pracy na terenie województwa szczecińskiego, który zainicjował współzawodnictwo o oszczędzanie w oparciu o doświadczenia Lidii Korabelnikowej.

Załoga nasza zdawała sobie sprawę z ogromnego znaczenia walki o oszczędność dla wykonania wielkich zadań sześcioletniego planu, a jednocześnie dostrzegła duże możliwości oszczędzania w naszym zakładzie.

Jeszcze w maju br. wystąpił na naradzie wytwórczej krojczy tow. HECHT, który wskazał, w jaki sposób należy zorganizować współzawodnictwo o oszczędność i sam podjął zobowiązanie przepracowania jednego dnia w miesiącu na zaoszczędzonym materiale.

W odpowiedzi na wezwanie tow. HECHTA, krojczy tow. DANCYGER oraz brygada tow. BLAJA podjęli zobowiązanie przepracowania półtora dnia w miesiącu na zaoszczędzonym materiale.

Tak rozpoczęła się w naszej spółdzielni walka o oszczędność, która objęła wszystkie działy produkcji. W ciągu pierwszych 2 miesięcy współzawodnictwo to dało nam około 7 mil zł oszczędności.

Jednocześnie przeprowadziliśmy rewizję norm rozkroju.

Organizacja partyjna poprzez swoich agitatorów zainicjowała obok współzawodnictwa o oszczędność — współzawodnictwo o jakość wytworów.

W oparciu o doświadczenia radzieckie, zorganizowaliśmy zespoły trójkowe przy „ćwiekowaniu" obuwia. Daje to również poważne oszczędności. Przy indywidualnym systemie pracy dla jednego pracownika wynosiła 3 — 4 pary butów, „trójka" natomiast wykonuje ponad 30 par.

Nasze osiągnięcia w walce o oszczędność pozwoliły nam zrewidować nasz plan i podwyższyć go o 12 proc.

Doświadczenia nasze w walce o oszczędność winny być wykorzystane przez inne organizacje partyjne celem mobilizowania załóg do współzawodnictwa oszczędnościowego, które jest jednym z warunków wykonania planu 6-letniego.

KOSZALIN

Kino POLONIA ul. Grunwaldzka Nr 8/9 „Strój galowy" prod. węg. Pocz. seansów o godz. 18 i 20. Dozwol. dla młodz. od lat 12-tu.

MUZEUM PAŃSTWOWE ul. Armii Czerwonej 53, otwarte codziennie w godz. 12.00—17.00, w niedzielę i święta 12.00—20.00.

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

Straż Pożarna 333

Pogotowie Ratunkowe 500.

Milicja Obywatelska 531.

DYŻURY APTEK:

Apteka „Pod Gryfem", ul. Armii Czerwonej 1.

Szczecińskie Zakłady Graficzne X-1-11626

Dziękuję naszemu Rządowi za troskliwą opiekę

Tysiące młodzieży robotniczej i chłopskiej korzystają z wczasokursów, zorganizowanych przez Państwo, aby umożliwić młodzieży wypoczynek i jednocześnie naukę.

Skierowana przez Oddział LPŻ w Szczecinku na wczasokurs do Jarołtówka Krystyna Kwiecińska z gr. Korzybie (pow. szczecinecki) pragnąc podzielić się wrażeniami z pobytu na wczasokursie, przysłała do Redakcji list, w którym pisze:

— Przez okres pobytu na wczasokursie letnim w Jarołtówku spotkałam się z troskliwą opieką, roztaczaną nad młodzieżą.

Podróż w obie strony miałam bezpłatną. Dostałam się po raz pierwszy w życiu w góry, które tak chciałam zobaczyć. Na wczasokursie otoczona byłam, jak i wszystkie znajdujące się tam dzieci, troskliwą opieką. Czułam się tam bardzo dobrze, a nawet przybyło mi na wadze przez okres pobytu w Jarołtówku. Mieliśmy również dobrą opiekę lekarską. Na wczasokurs zostałam wysłana przez Ligę Przyjaciół Żołnierza w Szczecinku. Dziękuję tą drogą naszemu Rządowi Ludowemu za pamięć o dzieciach i troskę o ich zdrowie. Postaram się za to odwdzięczyć dobrymi wynikami w nauce, a w przyszłości sumienną pracą dla Polski Ludowej.

KRYSTYNA KWIECIŃSKA

Korzybie pow. Szczecinek

Dzieci śląskie na kolonii w Czaplinku

W Czaplinku na koloniach letnich bawi 292 dziewcząt w wieku od 8—17 lat. Dzieci przyjechały do Czaplinka z Dąbrowy Górniczej. Rodzice ich to robotnicy Huty Bankowej. Kolonia mieści się w budynku szkoły podstawowej. Na miejscu znajduje się świetlica, w której wychowawczynie urządzają dla dzieci wieczorki rozrywkowo - oświatowe. Kierownik kolonii PAWEŁ DONIEC dba o należyte wyżywienie, o zdrowie dzieci troszczą się trzy higienistki.

ST. SZCZĘŚNIAK
korespondent

Podstawowa organizacja partyjna przy szpitalu powiatowym w Kołobrzegu musi zmienić styl pracy

Podstawowa organizacja partyjna przy szpitalu powiatowym w Kołobrzegu od dłuższego czasu nie pracuje. Zebrania partyjne nie odbywają się od kilku miesięcy. Organizacja ta nie ma I sekretarza. Funkcje jego pełni II sekretarz.

W szpitalu tymczasem istnieje szereg niedociągnięć związanych z opieką nad chorymi. Trzeba koniecznie sięgnąć po nowe kadry, by odpowiednimi siłami zapełnić braki na niektórych kierowniczych stanowiskach szpitala. Ludzie odpowiedni na te stanowiska są, tylko towarzysze z podstawowej organizacji partyjnej nie umieją ich dostrzec.

Pierwszym zadaniem egzekutywy winno być dokładne przeanalizowanie dotychczasowej działalności swojej i organizacji partyjnej oraz wyciągnięcie odpowiednich wniosków, które w[illegible] czujność organizacji pa[illegible] i wpłyną na zmianę dot[illegible]owego niewłaściwego [illegible]racy.

[illegible] KOWALSKI

korespondent z Kołobrzega

Gromada Gałęzowo w powiecie słupskim zwiększy planową dostawę lnu o 218 proc.

Na posiedzeniu naszej gromadzkiej rady gospodarczej podjęliśmy uchwałę w sprawie dostawy lnu do roszarni państwowej. Ustaliliśmy termin dostawy na dzień 15 sierpnia br. Tegoroczny plan zasiewów lnu dla naszej gromady został opracowany przez zarząd gminny i przewidywał uprawę 7 ha, jednak my, rozumiejąc znaczenie surowca dla fabryk włókienniczych, zasialiśmy na siedem, a piętnaście ha lnu. W ten sposób wykonamy około 218 proc. planowanej uprawy.

Pragnęlibyśmy, aby i inne gromady zwiększały swe plany upraw przemysłowych i w ten sposób wpływały na podniesienie gospodarczej siły naszego kraju.

Kazimierz Jankowski
korespondent chłopski

Przyśpieszyć remont szkół w pow. koszalińskim

Kontrola Komisji Oświatowej PRN w Koszalinie stwierdziła, że w gminie **Będzino i Śmiechów** remont szkół z powodu braku materiałów budowlanych nie jest jeszcze rozpoczęty. **W Parnowie** również nie przystąpiono jeszcze do remontu, i nie dostarczono opału na zimę. W samym Koszalinie sprawa remontów szkół także pozostawia wiele do życzenia.

Tylko w gminie **Bobolice, Sucha i Dobrzyca** remonty szkół są w toku.

Gminne i Miejskie Komisje Oświatowe w Koszalinie, Będzinie, Śmiechowie i Parnowie muszą jak najszybciej zainteresować się budynkami szkolnymi przeznaczonymi do remontu, aby młodzież mogła rozpocząć rok szkolny w dniu 1 września w czystych i odremontowanych salach szkolnych. (r)

GŁOS sportowy

Dziś pojedynek Bargiela z Hechtem

Zwycięstwa reprezentantów Szczecina w drugim dniu mistrzostw juniorów

Spośród 15 walk rozegranych w dniu wczorajszym na ringu Hali Sportowej najwięcej emocji wzbudziło spotkanie w wadze piórkowej pomiędzy Jachimowiczem (Częst.) i Owczarczykiem (Śląsk). Przez 3 starcia trwała wymiana szybkich i silnych ciosów. Atak i obrona następowały za sobą i sytuacja zmieniała się co chwila. Zwycięzca walki Owczarczyk wykazał dobrą kondycję, szybki refleks oraz odporność na ciosy. Po wygranej z Jachimowiczem Ślązak jest faworytem na mistrza wagi piórkowej.

PAŹDZIOCH BEZ FORMY

Gwardzista Paździoch nie umiał poradzić sobie z agresywnym Mędralą z Lublina. Jego anemiczne proste dochodziły tylko do gardy przeciwnika. O zwycięstwie szczecinianka zadecydował dobry finisz w trzeciej rundzie.

Znacznie lepiej wypadł Posmowski w walce z lęworękim Łęgowskim (Pomorze). Posmowski szybko znalazł sposób na odwrotną pozycję pomorzanina skutecznie stosując jego ataki prawymi kontrami. Przewaga zawodnika szczecińskiego była szczególnie wysoka w drugim starciu, w którym każdy jego cios dochodził celu. W ostatniej rundzie Posmowski zainkasował kilka soczystych sierpów i osłabł, lecz nie przeszkodziło mu to w odniesieniu jednogłośnego zwycięstwa.

BAŃKOWSKI MIAŁ TRUDNĄ PRZEPRAWĘ

Ciężko przyszło zwycięstwo gdańszczaninowi Bańkowskiemu nad Blachem z Warszawy. Bokser Wybrzeża napotkał w warszawiaku trudnego przeciwnika. Walka była żywa i ciekawa dla oka, a o wygranej Bańkowskiego zadecydowało bardziej precyzyjne wyprowadzanie ciosów.

Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco:

W. papierowa. Drogosz (Częst.) wypunktował Niedźwieckiego (Pom.), Górski (Gd.) wygrał przez t.k.o. w II st. z Miedzińskim (Lubl.).

W. musza. Zandecki (Pozn.) wyeliminował Nieguta (Częst.) a Wilk (Lubl.) Skowrona (Śl.).

W. piórkowa. Paździoch (Szcz.) pokonał Mędralę (Lubl.), Pawłowski (Pom.) — Trąbkę (Pozn.), Rosiak (W-wa) — Czajeckiego (Kr.), Leiss (Pom.) — Pietrzaka (Ł.) Bańkowski (Gd.) — Blacha (W-wa).

W. średnia. Słupski (Wroc.) wygrał ze Szczepockim (Ł.), Posmowski (Szcz.) z Łęgowskim (Pom.), Mrówka (Pozn.) z Kopickim (Gd.).

W. półciężka Leworęczny Stasiak (Lublin) wypunktował Budzię (Wroc.) a Kraus (Śl.) wygrał przez tko. w II starciu z Ambroziukiem (Łódź).

W punktacji ogólnej prowadzą Śląsk i Gdańsk po 6 punktów, przed Szczecinem 5, Lublinem 4, Warszawą i Poznaniem 3 pkt.

W dniu dzisiejszym dalszy ciąg mistrzostw rozpocznie się o godz. 18-ej. Odbędzie się 18 walk. Do najciekawszych spotkań należeć będą niewątpliwie pojedynki w wadze muszej pomiędzy Murawskim a Boetcherem w wadze lekkiej pomiędzy Bargielem a Hechtem. Ponadto ciekawie zapowiadają się walki Posmowskiego z Mrówką oraz Krausa ze Stasiakiem.

Posmowski wysoko wygrał walkę z Łęgowskim. Lecz do finału jeszcze daleka droga. Dzisiejszy pojedynek ze Stasiakiem napewno będzie trudniejszy.

Czy Gwardia obejmie pozycję lidera?

Jutro na stadionie przy ul. Twardowskiego rozstrzygnie się los Gwardii w meczu ze Stalą — Sosnowiec. Stal prowadzi w tabeli grupy zachodniej, mając punkt przewagi nad szczecinianami, lecz gorszy stosunek bramek. W razie porażki, a nawet remisu, Ślązacy spadną na drugie miejsce, ustępując Gwardii pozycję lidera.

Obie drużyny występują do spotkania w swych najsilniejszych składach: Gwardia z **Foryszewskim, Stefanikiem, Piątkiem i Suchogórskim**, Stal z **Grządzielem, Cholewą, Majewskim i Powązkiem.** Dobra forma, jaką Gwardia wykazała w meczu z Włókniarzem — Widzew, pozwala wróżyć jej sukces.

Ślązak Kraus stoczył wczoraj jedną z najciekawszych walk wieczoru. W dzisiejszym spotkaniu ze Stasiakiem jest on zdecydowanym faworytem.

224

W tajdze nadjuksańskiej

GEORGI MARKOW

TŁUM. SEWERYN POLLAK

Maksym z kolegami wyszedł, a po kwadransie wstał również Artiom. Włożył swój żółty kożuszek wojskowego kroju, wykończony po brzegu barankiem i rozcięty z tyłu, baranią czapę z gwiazdką, czarne, nierozbite jeszcze w noszeniu walenki dziadka Fiszki i wyszedł na dwór.

3

Przed nocą chwycił porządny przymrozek. Niebo było wysokie, jasne, a gwiazdy wysypały się tak gęsto, że z trudem tylko można było odnaleźć na wysokościach miejsce, nieopromienione ich światłem. Spoglądając na niebo Artiom szedł nieśpiesznym krokiem po ulicy.

„Czy aby jest na wieczornicy?" — pomyślał o Maniaszce, przyśpieszając mimowoli kroku i patrząc na przyprószone śniegiem chaty.

Nie doszedł jednak do Pjankowów, gdzie nań czekano. Przed domem Miszukowów, który stał nieopodal od chaty Strogowów, stanęła mu na drodze jakaś kobieta.

— Artiomie Matwieiczu, stań na chwilkę — powiedziała przeciągle, wzruszonym głosem.

Głos ten był Artiomowi znany, tak dobrze znany, że na jego dźwięk zaćmiło go w sercu.

— Dunia! Witaj, Duniu — zawołał radośnie Artiom, zaglądając w oczy Duniaszce i biorąc ją za rękę.

— Ktoś na ciebie czeka, Artiomie Matwieiczu. Maniaszka — powiedziała Duniaszka tym samym poważnym tonem.

To spotkanie i ta rozmowa z Duniaszka przypomniały Artiomowi pierwszą młodość, pierwsze spotkania z Maniaszką. Na mgnienie wszystko, co wówczas przeżył, ogarnęło go z taką mocą, jak gdyby to było wczoraj... I teraz wszystko działo się tak samo, jak wtedy... Tak samo tłukło się serce, w duszy miał radosny niepokój. I czy istniała kiedyś na prawdę ta ciężka tyloletnia rozłąka?

Duniaszka szła obok niego, a on milczał, czując, że myśli mu się plączą ze szczęścia.

— Jak ci się wiedzie, Duniu? — wypowiedział wreszcie pierwsze słowa, które mu przyszły do głowy.

— Mnie? — spytała ze zdziwieniem Duniaszka, którą uderzyło najwidoczniej, że nie pyta o Maniaszkę. — Jakoś tam się żyje — rzekła smętnie. — Póki cię tu nie było, zdążyłam wyjść za mąż. Pamiętasz Wasilija Surkowa? To za niego właśnie. Ale widać nie było sądzone. Pozaprzeszłego roku owdowiałam. Jego rodzice też zamknęli oczy tej jesieni, i zostałam sama z córeczką w tym wielkim domu Surkowów. Maniaszka przeniosła się do mnie.

Było to już coś całkiem innego, nie przypominało to zupełnie Artiomowi młodości.

„Nie, nie, dużo się zmieniło" — przemknęło mu przez głowę.

— Jak się miewa Mania? — spytał, z jakąś osobliwą rozkoszą wymawiając imię ukochanej.

— Och, Artiomie Matwieiczu, ileż to ona łez wylała przez ciebie wie tylko Bóg jeden! — zawołała uroczystym jakimś tonem Duniaszka.

Słowa te tak były miłe dla ucha Artioma, do takiego stopnia go wzruszyły, że łzy napłynęły mu do oczu. Wezbrało w nim znajome, nieraz już doznawane uczucie oddania dla Maniaszki i bez słowa zaczął powtarzać w duchu jej imię, nie słysząc już, co mówiła Duniaszka.

Artiom wszedł do chaty w ślad za Duniaszką, zatrzymał się na progu, spojrzał przed siebie i zobaczył Maniaszkę, która stała przy drzwiach, wiodących do izby. Odziana była w strój odświętny: miała na sobie czarną wełnianą spódnicę, białą haftowaną bluzkę i zarzuconą na ramiona włóczkową chustkę. Patrzyła na Artioma szeroko otwartymi, błyszczącymi oczyma.

— Dobry wieczór! No i — przyszliśmy — rzekł Artiom niezręcznie i jakoś chłodno, choć usiłował nadać swemu głosowi nutkę wesołą i żartobliwą.

— Dobry wieczór — obojętnym tonem odparła Maniaszka, nie odrywając odeń uporczywego spojrzenia.

Nastąpiła chwila milczenia. Stali zmieszani, z opuszczonymi rękami. Potem, jakgdyby ich jednocześnie ktoś popchnął ku sobie, Maniaszka otoczyła ramionami szyję Artioma i wybuchnęła cichym, nieutulonym płaczem. Artiom trzymał ją w uścisku, zasępiony i milczący.

Ileż to razy tam, z dala od stron ojczystych, w chwilach zadumy, których tak szczodrze dostarcza życie żołnierzowi, wyobrażał sobie to spotkanie z Maniaszką! Ileż wzruszających, tkliwych słów zamierzał powiedzieć ukochanej w owej chwili! Gdzież się teraz podziały te słowa, obmyślone i tysiąckrotnie powtarzane w ciągu długich miesięcy i lat rozłąki?! Znikły, i nie usiłował ich sobie przypomnieć.

Duniaszka zrzuciła futro, wykręciła knot w lampie i zaprosiła Artioma i Maniaszkę do izby. Stał tu koło wysokiego kufra stół, nakryty białym obrusem i zastawiony już talerzami z zakąską i podpłomykami. Znalazła się nawet butelka samogonki, którą Duniaszka wydostała nie wiadomo skąd. Podsuwając Artiomowi duży kieliszek samogonki Duniaszka zażartowała:

— Artiomie Matwieiczu, chociaż twój tato, nasz główny nodowodzący, nie bardzo lubi tych, co piją samogonkę, ale jednak wypij kieliszek za zdrowie naszej drogiej Marii Stepanówny.

Artiom powąchał, skrzywił się i wypił duszkiem. Samogonka była tęga, kąśliwa, i Artiomowi zaszumiało trochę w głowie. Pewne skrępowanie, które odczuwał do tej chwili, znikło bez śladu.

(c. d. n.)

Jeśli korespondent po zbadaniu sprawy podaje rzecz do wiadomości publicznej, to dokonany jest pierwszy krok do usunięcia błędów, braków i niedociągnięć.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

Gdzie są pieniądze?

Piszą do nas robotnicy delegowani z SPB do pracy w Nowej Hucie:

„Za miesiąc maj, przepracowany w Szczecinie, nie otrzymaliśmy zapłaty. Gdy wyjeżdżaliśmy ze Szczecina, obiecano, że pieniądze będą nam przesłane najpóźniej do dnia 20 czerwca. Do dzisiaj nie otrzymaliśmy ich. Zapytujemy — czy dyrekcja SPB w Szczecinie zupełnie o nas zapomniała?

Wypadek ten świadczy o nie dbałym stosunku do robotników. Sprawę należy natychmiast załatwić.

Dla kogo jest gospoda?

Grupa pracowników nowoutworzonego Przedsiębiorstwa Budownictwa Powiatowego w Miastku pisze w liście do Redakcji:

„Gospoda spółdzielcza w Miastku, w której stołujemy się, pozostawia wiele do życzenia. Obsługa jest nieuprzejma i powolna. Ostatnio zdarzył się wypadek, że grupa pracowników przeszło godzinę czekała na zjawienie się kelnera, okrągłe 50 minut na zupę, 30 minut na drugie danie i 15 na zapłacenie. Razem obiad trwał 2 i pół godziny.

Zdarza się często, że większość naszych pracowników, posiadająca w myśl umowy przedsiębiorstwa z gospodą kartki na obiad, obiadu nie otrzymuje. W gospodzie o wiele lepiej traktuje się klientów pijących wódkę i jedzących droższe obiady. Lokal gospody poza tym nie jest utrzymany w czystości."

O sprawach masowego wyżywienia pisaliśmy niejednokrotnie. Kierownictwo gospody spółdzielczej w Miastku powinno zrozumieć, że w pierwszej mierze należy obsługiwać robotników, jedzących obiady popularne.

Więcej troski o dzieci!

Sekcja socjalna PPRK nadesłała nam następujący list:

Ob. Sydorko, maszynistka parowozowa w Państwowym Przedsiębiorstwie Robót Komunikacyjnych pozostawiła swoje dzieci w żłobku TPD przy ul. Mickiewicza. Po kilku dniach zachorowała w żłobku jej córka, ale personel żłobka nie zwrócił na to uwagi, mimo że choroba była dość poważna, nie zawezwano lekarza.

Jej dwaj synowie przebywają w przedszkolu przy ul. Mickiewicza. W dniu 3 bm. matka przyprowadziła ich do dyrekcji PPRK pobitych i posiniaczonych. Okazało się, że chłopcy zostali pobici przez inne dzieci w przedszkolu, a wychowawczyni w tym czasie nie było.

Żłobki i przedszkola TPD od dawna już wyrobiły sobie opinię najlepszych. To też przytoczone fakty naprawdę nas zaskoczyły. Świadczą one o bardzo złym stosunku personelu do powierzonych mu obowiązków.

Licząc na to, że opisane wypadki braku opieki nad dziećmi, stanowią wyjątek, czekamy na wyjaśnienie kierownictwa żłobka TPD przy ul. Mickiewicza.

PYTAMY DLACZEGO

...W gospodzie spółdzielczej „Jedność" w Kołobrzegu nie można napić się herbaty bez cukru, ponieważ kelnerka odmawia sprzedaży, tłumacząc to tym, że nie wie jak przeprowadzić kalkulację?

...Pomimo całkowitego wyremontowania dworca kolejowego w Kołobrzegu, nie otwarto dotychczas nowego, spółdzielczego lub państwowego bufetu? Liczni podróżni czekają na to z niecierpliwością.

...W Kołobrzegu nie zorganizowano dotychczas Pogotowia Ratunkowego?

...W dniu 13 bm. kierownik robót BPP w Kołobrzegu ob. Puchta umówił się do pracy z robotnikami i nie zjawił się w umówionym czasie i miejscu, a robotnicy zmarnowali kilka godzin na czekanie na niego?

...Pracownicy elektrowni w Glinkach odmówili ob. Bulembie w dniu 20.VI. pozwolenia na rozmowę telefoniczną, gdy ten chciał zawezwać Pogotowie Ratunkowe do chorej żony?

...Pomimo naszej notatki, pomimo wyraźnej decyzji DOKP z dnia 6.IV.br., ślusarz parowozowni w Szczecinku ob. Jan Pawlak do dziś nie otrzymał przyznanej mu zapomogi?

...W piekarni nr 14 przy Al. Boh. Warszawy pracownicy nie otrzymali dotąd białych fartuchów i zmuszeni są pracować w niezbyt higienicznych warunkach?

...W prywatnej restauracji „Fregata" przy rogu ul. Krzywoustego i Kopernika na obiad popularny można dostać „aż" jeden kartofel (autentyczne), łyżkę fasoli i odrobinę gulaszu, składającego się ze źle oczyszczonych kawałków mięsa?

Na pytanie to powinna nam m. inn. odpowiedzieć odpowiednia komisja z MRN, po uprzednim zbadaniu tej sprawy.

...Spółdzielnia Gminna ZSCh w Dębołęce oraz PZGS w Wałczu nie uruchomiły dotychczas w gromadzie Golce filii spółdzielni mimo, że mieszkańcy tej gromady jeszcze w roku 1948 złożyli na ten cel wkłady członkowskie?

...Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Szczecińskiego mimo licznych interwencji nie naprawiło w elektrowni Spalinów studni?

CZYTELNICY PISZĄ

Dziwne praktyki CHPM

Po zbadaniu mnie przez lekarza otrzymałem przysługującą mi jako ubezpieczonemu receptę na okulary, z którą w dniu 23 maja udałem się do państwowego sklepu przy ul. Obrońców Stalingradu — pisze nasz czytelnik J. Ż. (nazwisko znane redakcji). Powiedziano mi tam, że owszem, szkła są, ale nie ma — niestety opraw. Poradzono mi,

abym kupił je prywatnie (wydatek około 1,500 zł.). Ponieważ okulary były mi bardzo potrzebne, oprawę kupiłem. Okazało się wtedy jednak, że w sklepie CHPM zabrakło w międzyczasie szkieł. Chodziłem tam jeszcze kilkakrotnie, szkła jednak nie nadchodziły. Po pewnym czasie popsuła mi się, ciągle noszona w kieszeni, oprawa. Ponieważ w sklepie CHPM odmówiono mi wykonania naprawy, oddałem ją do prywatnego optyka. W międzyczasie nadeszły szkła i uradowany pospieszyłem z naprawioną oprawą do CHPM.

Oświadczono mi, że szkła przyszły ale na oprawienie ich trzeba czekać... miesiąc. I w dodatku polecono mi podpisać zobowiązanie, że nie będę wnosił pretensji, jeśli oprawa w czasie wprawiania szkieł ulegnie uszkodzeniu.

O wspomnianej placówce CHPM pisaliśmy już w „Komarach". Jak się jednak okazuje nauka poszła w las. A szkoda, bo personel sklepu — jak widać z jego praktyk musi się uczyć właściwego traktowania klientów.

Czekamy na kino objazdowe

Do Redakcji pisze z Sypniewa młodzieżowy korespondent ob. DYCZKOWSKI:

„Młodzież naszego koła ZMP aktywnie pracuje. Braliśmy ostatnio udział w tępieniu stonki ziemniaczanej, pracowaliśmy w ramach Czynu Melioracyjnego. Przy naszym kole istnieje amatorski zespół artystyczny — wystawiamy ciekawe i pożyteczne sztuki, dostarczając w ten sposób godziwej rozrywki pracownikom naszego PGR. Chcielibyśmy w naszej wsi częściej widzieć kino objazdowe. Nasza młodzież ZMP rozumie dobrze, że film w Ludowej Polsce pomaga w wychowaniu nowego człowieka. Dlatego apelujemy do Filmu Polskiego — częściej przysyłajcie, towarzysze, kino objazdowe do Sypniewa w powiecie Wałcz.

W Borzytuchomiu brak listonosza

Nasi czytelnicy z Borzytuchomia w pow. Bytów zwrócili się do nas z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego w ich wsi nie otrzymuje się listów i gazet do domów, a trzeba chodzić po nie do urzędu. Gazety otrzymują stale z kilkudniowym opóźnieniem. Kierownik tut. Urzędu Pocztowego na prośbę o dostarczanie listów i pism do domów, oświadczył: — Nie rozerwę się, a listonosza nie mam.

Co na to Dyrekcja Okręgowa Poczt i Telegr. w Szczecinie?

Biurokratka w laboratorium

Pisze do nas czytelniczka G. U. (nazwisko znane redakcji). „W dniu 27 ub m. udałam się na polecenie Ubezpieczalni Społecznej w Szczecinie do laboratorium przy aptece Piastów celem poddania się badaniu krwi. US skierowała mnie do laboratorium dla szybszego (!) przeprowadzenia badania zaznaczając na skierowaniu lekarza „pilne". Od czekających na korytarzu chorych dowiedziałam się, że numerki będą wydawane o godz. 9-ej. Ponieważ do godz. 9,30 numerków nie zaczęto wydawać, zwróciłam się do laborantki z prośbą o poinformowanie mnie, kiedy nastąpi wydawanie numerków. Otrzymałam na to opryskliwą

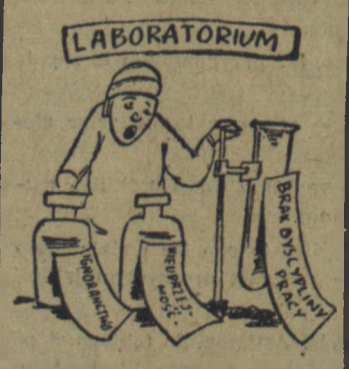

odpowiedź, że „na dziś i jutro numerki są już wydane".

Wyraziła zdziwienie i ponieważ nie orientowałam się, zapytałam kiedy numerki wydano. Pytanie to pozostało przez laborantkę pominięte milczeniem. Wówczas przedłożyłam przepustkę z miejsca pracy, prosząc o potwierdzenie mojego pobytu w laboratorium. Laborantka podniesionym głosem odrzekła: „Niech mi pani głowy nie zawraca". Czekałam chwilę i znowu zapytałam, czy mam zaczekać i jak długo. Usłyszałam odpowiedź: „Jak długo pani chce."

Nasza czytelniczka z winy bezmyślnej i nieuprzejmej laborantki straciła w ten sposób dwa dni pracy.

PYTAMY DLACZEGO

...Żona kierownika PGR w Załęcinie pow. Pyrzyce traktuje robotników majątku jak „dziedziczka", przezywając ich i wymyślając bez żadnych powodów? Żonie kierownika należy kategorycznie przypomnieć, w jakim żyje ustroju.

...Parowozownia kolei wąskotorowej w Gryficach nie stara się uzupełnić składu drużyn parowozowych i warsztatowych, nie myśląc zupełnie o odciążeniu pozostałych pracowników w godzinach ponadliczbowych?

...Hurtownia PMW w Szczecinku traktuje po macoszemu palaczy papierosów w Koszalinie i nie przesyła tam ostatnio „Górników" i „Lotników"?

...W gospodzie „Robotnika" — w „Polonii" przy pl. Grunwaldzkim na spisie potraw figurują dania przygotowywane w późniejszych godzinach? Stwarza to taką sytuację, że ktoś nie poinformowany czeka przeszło godzinę na rosół po to, aby się dowiedzieć, że się go dopiero gotuje.

...Spółdzielnia w Białym Borze w pow. Człuchów dostarcza do znajdującej się tam kolonii harcerskiej — nie licząc się zupełnie ze zdrowiem dzieci —nieświeże mięso i wędliny?

...W dniu 26.VI. dr Tarkowska, przyjmująca w Ubezp. Społ. w godz. od 8-mej do 13-tej opuściła miejsce pracy już o godz. 11-tej, udając się do miasta dla załatwienia własnych spraw? Kierownictwo Ubezpieczalni powinno zastosować w stosunku do dr Tarkowskiej ustawę o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

...Kierownictwo PKS w Szczecinie nie ustaliło dokładnie miejsca wyjazdu autobusów do Tanowa, dopuszczając do tego (jak to miało miejsce 3 bm.), że zdezorientowani pasażerowie szukają miejsca odejścia zarówno przy ulicy 5-go Lipca jak i przy Dworcu Głównym?

...W stołówce przy Odcinku Drogowym PKP nr 3 w porcie nie wydaje się robotnikom w odpowiednim czasie kawy, jak to miało ostatnio miejsce? Personel tej stołówki urządza sobie w tym lokalu wieczorami zebrania towarzyskie i zabawy we własnym gronie. TRZEBA WYJAŚNIĆ PERSONELOWI, ŻE LOKAL STOŁÓWKI PRZEZNACZONY JEST DO INNYCH CELÓW I DLA UŻYTKU OGÓLNEGO.

...Mleko dla pracowników Zakładu Przemysłu Fosforowego w Szczecinie wydawane jest w warunkach niehigienicznych, bo wydają je pracownice, ubrane w brudne od pirytu fartuchy?

...Ambulatorium huty „Szczecin" nie ma wyznaczonych godzin przyjęć podczas popołudniowej zmiany? Pracownicy tej zmiany pobierający zastrzyki, zmuszeni są, aby dostać się podczas zmiany przedpołudniowej na teren fabryczny, wyrabiać sobie przepustki, podczas gdy w czasie swojej zmiany mogliby zabiegi załatwić w przeciągu kilku minut.

PODSTAWOWE ORGANIZACJE PARTYJNE, KTÓRE NIE REALIZUJĄ UCHWAŁY KW PZPR W SZCZECINIE, POLECAJĄCEJ ROZPATRYWANIE I USTOSUNKOWANIE SIĘ DO KRYTYCZNYCH NOTATEK PUBLIKOWANYCH W „GŁOSIE SZCZECIŃSKIM":

PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA przy CENTRALI BROWARÓW w BYDGOSZCZY nie odpowiedziała na naszą notatkę z dnia 30 lipca br., dotyczącą nie załatwienia wniosków o przegrupowanie pracowników Państwowego Browaru w Słupsku.

...w MOTARZYNIE nie ustosunkowała się do notatki z dnia 30 lipca br. „Nie setempowska zabawa setempowców z Motarzyna".

...przy DYREKCJI CEMENTOWNI GLINKI nie odpowiedziała na notatkę z dnia 30 lipca br. o nie wypłaceniu premii ob. Stanisławowi Woźniowskiemu.

...przy MRN w ZŁOTOWIE nie ustosunkowała się do notatki z tego samego dnia, omawiającej sprawę mieszkań dla pracowników Centrali Mięsnej w Złotowie.

...przy DYREKCJI ELEKTROWNI i PODOKRĘGU SIECIOWEGO w BIAŁOGARDZIE nie odpowiedziała na naszą notatkę z dnia 30 lipca br. dotyczącą uruchomienia świetlicy pracowniczej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

OB. DOPIERAŁA STEFANIA, WIEŚ SYPNIEWO. —

W Waszej sprawie interweniowaliśmy i pieniądze zapewne już otrzymaliście.

OB. B. GRODKOWSKI, SZCZECIN. —

Niesłusznie oburzacie się, że ukarano Was naganą za nie przybycie na naradę pracowników. Naganę otrzymaliście, nie jak piszecie od kierownictwa zakładu, a od Waszego Związku Zawodowego.

OB. ZBIGN. KUCHAREK, SZCZECIN.—

Nie, zaokrąglenie kosztów kg. chleba do 50-ciu zł. nie jest słuszne. Słuszna jest przeprowadzona przez państwowe czynniki handlowe obecna kalkulacja chleba.

OB. BOLESŁAW WASZKIEWICZ, SZCZECIN. — Piszecie, że chcielibyście kontynuować naukę, nie podajecie jednak swego wieku. O ile ukończyliście już 18 lat, możecie uczęszczać do Państwowego Gimnazjum dla Dorosłych przy ul. Mickiewicza lub na Uniwersytet Powszechny przy Al. Piastów. W sprawie przyjęcia zgłoście się do kuratorium.

OB. FIRLEJ ANTONI — DRZEŃSKO, POW. SŁAWNO. —

Piszecie, że leżeliście w Szpitalu Powiatowym w Sławnie, gdzie otoczono Was staranną i rzetelną opieką. Słusznie chwalicie pracujący z poświęceniem personel Szpitala. Zgadzamy się całkowicie z Wami, że osiągnięcia szpitalnictwa są jeszcze jednym wyrazem wielkich przemian ustrojowych w naszym kraju.

OB. SM. — SZCZECIN. —

Pisaliśmy już o tym, że pracownikom wyjeżdżającym na urlop, nie korzystającym z wczasów — zniżka kolejowa nie przysługuje.

OB. GAŁĄZKA IRENA — SZCZECIN. —

Zupełnie słusznie ukarano Was (tylko raz, a nie jak piszecie dwa razy) za nieobecność w pracy. Nie przedłożyliście dyrekcji banku, w którym pracujecie, zaświadczenia o niezdolności do pracy, a jedynie potwierdzenie Waszego pobytu u lekarza, u którego zresztą byliście poza godzinami służbowymi.

OB. KRZYWICKI STANISŁAW— SZCZECIN. —

Słuszna i uczciwa jest Wasza troska o wychowanie dzieci, dla których jesteście ojczymem. Zwróciliście się jednak do nas za późno, wtedy kiedy szkoły TPD zakończyły przyjmowanie dzieci. Umieszczenie dzieci w internacie jest na razie niemożliwe, ze względu na to, że przyjmuje się przede wszystkim z powodu małej ilości miejsc uczniów z powiatów.

OB. POWĄZKA STANISŁAW — SZCZECIN. —

Zupełnie słusznie zabrano wam bilet, który opiewał na linię tramwajową Nr. 5 podczas, gdy Wy — jechaliście z Wałów Chrobrego „siódemką". Waszą winą jest, że biletu nie odzyskaliście — należało udać się w tej sprawie do dyrekcji MZK, o czym zresztą poinformowała Was konduktorka.